Tajemnicze odwiedziny w prochowni lwowskiej.

Nr. 197. Lwów, Piątek 27. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.

Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Rewolucja grecka.

Lwów, 26 sierpnia.

(y) Rewolucje wojskowe należą w Grecji do wydarzeń typu zupełnie powszedniego i niemal zawsze odbywają się wedle jednego szablonu. Zazwyczaj zamach stanu w Atenach dokonywany bywa przez jednego z wielu politykujących generałów, który, uzyskawszy poparcie garnizonu, obsadza ważniejsze objekty państwowe i aresztuje swego poprzednika poczem wydaje „proklamacje do narodu", zapowiadając w niej nadanie obywatelom wielkich swobód oraz poprawę stosunków gospodarczych. W ten sposób, zawsze prawie **bezkrwawo**, dokonywuje się w Grecji zmiana rządu i objęcie władzy przez nowego „dyktatora", a w kilka lub kilkanaście miesięcy później, cała ta historja powtarza się **„da capo ad finem"**.

Ostatnia, przed dwoma dniami przez generała Kondylisa dokonana rewolucja, **obalająca władzę dotychczasowego dyktatora i prezydenta republiki greckiej, generała Pangalosa**, jest już ósmą z rzędu wojskową rewolucją, licząc od roku 1909 i odbyła się ona również **w sposób zgodny z tradycją**. Generał Kondylis był nawet „serdecznym" przyjacielem generała Pangalosa, z którym na spółkę i **przy pomocy Venizelosa wypędzili w roku 1922-gim króla Konstantyna**, usuwając dynastję i wprowadzając republikę. Od tego czasu ustały niesnaski między monarchistami a republikanami, natomiast rozpoczęły się **walki między republikanami** o władzę w republice. W kolejce tych walk, wśród ustawicznie powtarzających się rewolucyj, **przed 14-ma miesiącami** (25 czerwca 1925) **doszedł Pangalos do zwierzchniej władzy w Grecji**, obalając prezydenta republiki admirała **Konduriotisa**, oraz gabinet **Michalopulosa** i obejmując **wojskową dyktaturę**, którą następnie **ubrał w maskę legalizmu**, przeprowadziwszy pod terrorem **wybór swej osoby na prezydenta republiki**. Tymczasem generał Kondylis był niemym i bezczynnym świadkiem triumfu swego przyjaciela i — jak to zwykle bywa między „serdecznymi" przyjaciółmi — **czekał na sposobną chwilę, aby we** właściwym momencie „uwolnić Grecję od tyrana".

Czternastomiesięczne rządy Pangalosa dostarczyły dość materjału opozycyjnego jego przeciwnikom. — Pierwszym „foupas" dyktatora był **nieudały zamach na Bułgarję**, który oprócz krwawych ofiar przyniósł Grecji surową naganę ze strony Ligi Narodów i kompromitację na zewnątrz. Do utrudnienia rządów Pangalosowi przyczyniła się jednak przedewszystkiem **ciężka sytuacja gospodarcza tego kraju biednego i wynędzniałego przez nieszczęśliwe wojny**. Zwłaszcza klęska, odniesiona w wojnie ostatniej z **Turcją**, która **spowodowała wygnanie przeszło miljon Greków z Małej Azji** i przypływ tej olbrzymiej masy uchodźców do Grecji, spowodowała wielką nędzę ludności, nie posiadającej dostatecznych podstaw utrzymania.

Zachwianego przez niepowodzenia w rządach **prestige'u generała Pangalosa nie zdołał poprawić** nawet **zawarty w ostatnich dniach korzystny układ z Jugosławją, której poparcie przeciw Turcji i Bułgarji uzyskała Grecja**, za cenę oddania dostępu do portu w Salonikach dla handlu i floty greckiej.

Twórca ostatniego przewrotu, generał Kondylis, jakkolwiek narazie **wstrzymał wejście w życie traktatu, zawartego przez Pangalosa z Jugosławją**, obiecuje jednak **kontynuować w tym samym duchu politykę zagraniczną**. Niema on też zamiaru restytuować monarchję, natomiast **ustanowiwszy prezydentem republiki z powrotem Kondiriotisa**, obiecuje on **powrót do parlamentaryzmu, przywrócenie wolności prasy** oraz — oczywiście — **poprawę stosunków gospodarczych**.

Przyszłość okaże, ile z tych zapowiedzi zostanie zrealizowanych. W każdym razie **wypadki, rozgrywające się na Bałkanie, nie mogą być obojętne dla państw europejskich**. Dowodzi tego doświadczenie dziejowe, dokonane 12 lat temu w chwili wybuchu wojny światowej...

Byłoby natomiast **błędnem snucie jakichkolwiek ogólnych wniosków na temat kryzysu z różnych form rządów: dyktatury i parlamentaryzmu, opierając się na analizie wypadków w Grecji**. Pod tym względem panują w państwie tem pewne **specyficzne warunki** o charakterze wyłącznie „greckim" i dlatego wszelkie analogie byłyby zupełnie **nie na miejscu**.

Zapowiedź podwyżki taryf kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 sierpnia.

Dziś odbyła się w Ministerstwie kolei konferencja prasowa, na której p. min. Romocki zapowiedział pewne oszczędności rzeczowe, w szczególności w dziedzinie premjowania opałowego i produkcji w warsztatach kolejowych.

Minister zapewnił, że **nadmiaru pracowników kolejowych niema**. — Naładunek i przewóz wzrosły ostatnio bardzo znacznie. **Nasze taryfy kolejowe są absolutnie za niskie w porównaniu z taryfami w Austrji, Niemczech i Czechosłowacji.** Pogląd ten podziela również Ministerstwo skarbu.

Można więc przewidywać, że taryfy kolejowe będą podwyższone.

—oo—

Lista członków Rady Prawniczej ustalona.

Warszawa, 25. 8. (PAT). Dziś, o godz. 17-tej, w gmachu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów **posiedzenie tejże Rady**, na którem przyjęto przedłożony przez ministra spraw zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej o obopólnej odprawie celnej i paszportowej oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie.

Następnie Rada ministrów przyjęła przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Rady Ministrów **w sprawie zasad reorganizacji i urzędowania Ministerstw**. Wreszcie Rada Ministrów **ustaliła listę stałych członków Rady Prawniczej, która to lista zostanie przedłożona Prezydentowi Rzpltej.**

—oxox—

Gorączkowa praca w ministerstwie skarbu.

Warszawa, 25. 8. (PAT). Wyrazem twórczej pracy Rządu w dziedzinie gospodarczej jest wielka ilość ustaw i rozporządzeń opracowywanych w chwili obecnej przez Ministerstwo skarbu.

Większość tych ustaw i rozporządzeń **dotyczy spraw walutowych i kredytowych**, 6 ustaw i rozporządzeń dotyczy spraw podatków i opłat, **6 z zakresu departamentu ceł**, 6 z zakresu departamentu akcyz i monopoli. Ustawy te będą tematem narad Rady Ministrów.

WYMIANA KS. ŻULIŃSKIEGO ZA KOMUNISTÓW.

Moskwa, 25. 8. (AW). Między rządem SSSR. a Rządem polskim doszło do porozumienia **w sprawie wymiany skazanego na śmierć w procesie korosteńskim ks. Żulińskiego na kilku komunistów znajdujących się w polskich więzieniach.**

Wyjazd ministra Zaleskiego do Paryża.

Warszawa, 25. 8. (AW). Dziś o godzinie 9.45 **wyjeżdża kurjerem paryskim minister spraw zagran. p. Zaleski**. Wbrew informacjom części prasy niemieckiej, min. **Zaleski nie zatrzyma się w Berlinie, lecz uda się wprost do Paryża, a następnie do Genewy.**

MIN. ZALESKI W BERLINIE.

Berlin, 25. 8. (PAT). Dziś przejeżdżał w drodze do Paryża minister spraw zagran. **Zaleski**. Na dworcu **powitali go członkowie tutejszego poselstwa z ministrem pełnomocnym Olszowskim.**

—oo—

URLOP P. MINISTRA SUJKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 24 b. m. p. minister **Sujkowski** udaje się na urlop odpoczynkowy, który trwać będzie do dnia 6 września. Wkrótce po powrocie z urlopu, p. minister **wyjedzie na Wołyń** w celu przeprowadzenia inspekcji i uregulowania stosunków w tamtejszem szkolnictwie.

—oo—

BUCHARIN NASTĘPCĄ ZINOWJEWA.

Londyn, 25. 8. (PAT.) „Daily Mail" podaje, że na stanowisko **przewodniczącego trzeciej międzynarodówki po Zinowiewie, upatrzony jest Bucharin.** Dziennik ten podaje z zastrzeżeniem, że stanowisko Trockiego, jest ze względu na zachwiane stanowisko Zinowiewa jakoby również niepewne.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25 sierpnia: w Warszawie 9.01 zł.; w Krakowie 9.00 zł.; we Lwowie 8.98 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99. Sprzedaż 9.01. Kupno 8.97.

N. Jork. Transakcje 9.02. Sprzedaż 9.04. Kupno 9.00.

Tendencja bez zmiany.

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00; N. Jork 5.18; Londyn 25.1525; Paryż 14.80; Wiedeń 73.15; Praga 15.35; Włochy 16.975; Belgja 14.30; Budapeszt 72.40; Sofja 3.7375; Holandja 207.55; Oslo 113.55; Kopenhaga 137.575; Sztokholm 138.70; Hiszpanja 79.725; Bukareszt 3.5125; Berlin 123.425; Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.98; Londyn 4.85 i pięć ósmych; Paryż 2.83; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625, Włochy 3.28; Belgja 2.74; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.31; Sofja 0.72; Holandja 40.07; Oslo 21.93; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.41; Berlin 23.82; Belgrad 1.7675.

Zasady państw. polityki aprowizacyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 sierpnia.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów odbył dnia 23 i 24 sierpnia b. r., pod przewodnictwem ministra skarbu Klarnera, posiedzenie, poświęcone sprawom aprowizacyjnym. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, Młodzianowskiego, przyjęto cały szereg uchwał, dotyczących **zasad państwowej polityki aprowizacyjnej w roku gospodarczym 1926/27,** oraz określających kierunek jej na przyszłość. Między innemi komitet ekonomiczny uznał za konieczne udzielenie przez Rząd Związkom komunalnym bądź Związkowi Spółdzielni spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej **pomocy w uzyskaniu kredytów na stworzenie rezerwy zbożowej** w ośrodkach przemysłowych i większych miastach. W dalszym ciągu komitet ekonomiczny uznał za konieczne, aby Ministerstwo spraw wewnętrznych w drodze nadzoru **zleciło właściwym Związkom komunalnym włączenie budowy piekarń mechanicznych do ich programów inwestycyjnych,** oraz ustaliło celowość udzielenia pomocy kredytowej tym Związkom komunalnym i organizacjom społecznym, które jeszcze w b. r. przystąpią do budowy piekarń mechanicznych.

Niezależnie od sprawy budowy takich piekarń komitet ekonomiczny ustalił **zasadę przymusowego stosowania w piekarniach urządzeń mechanicznych do zagniatania ciasta i przesiewania mąki,** co ma wielkie znaczenie zarówno ze względów higjenicznych, jak i ze względu na racjonalizację produkcji. Projekt stosownego rozporządzenia **opracuje Ministerstwo spraw wewnętrznych,** uwzględniając realność możliwości w tym kierunku.

Trzecia grupa wniosków ministra spraw wewnętrznych uzupełniała **akcję Rządu w sprawie budowy targowisk, rzeźni i chłodni.** Komitet uznał też konieczność **otrzymania przez Związki komunalne kredytów na cele inwestycji, związane z naprawą stosunków w dziedzinie zaopatrzenia ludności w mięso.** W celu obniżenia cen mięsa i innych artykułów spożywczych, Komitet uważa, że **większość miast i ośrodków przemysłowych winna być zaopatrywana w bite mięso** i ewentualnie w inne artykuły spożywcze z dalszych okolic, przy pomocy wagonów - chłodni. Ilość wagonów-chłodni, posiadanych przez Ministerstwo kolei, jeszcze w roku bieżącym zwiększona będzie o 50 sztuk, wykonywanych obecnie przez wytwórnie krajowe. W roku przyszłym plan inwestycyjny Ministerstwa kolei przewiduje zwiększenie tej ilości o nowych 150 wagonów.

W związku **z trudnościami, istniejącemi dzisiaj przy przewozie mięsa bitego do miast,** wskutek wysokich opłat państwowych i komunalnych oraz niewłaściwych przepisów powtórnej kontroli sanitarno-weterynaryjnej wyrobów mięsnych, komitet uznał za konieczne **obniżenie tych opłat oraz zmianę przepisów.** —

Poza sprawami powyższemi komitet przyjął zasady znowelizowania **ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku z 29 grudnia 1925,** na podstawie których zostanie opracowany przez Ministerstwo spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej.

—oo—

Redukcja urzędów policyjnych.

Warszawa. (Tel wł.).

Z ogólnego planu reorganizacji policji śledczej w całem Państwie, obecnie przychodzi kolej na przeprowadzenie **redukcji t. zw. ekspozytur śledczych.** W tej chwili liczba tych ekspozytur wynosi około pięćdziesięciu kilku, ma być **zmniejszona do liczby 22.** Ekspozytury, działające jako urzędy śledcze, pozostaną tylko w ośrodkach większych. We wszystkich pomniejszych miejscowościach zostaną one skasowane, a **funkcje ich przejmą oddziały policji ogólnej.** Jednem z najbliższych zarządzeń ma być także przeprowadzenie **zmniejszenia stanu liczbowego funkcjonarjuszy w policji politycznej.**

—xo ox—

Zmiany w angielskim bilansie handlowym

Londyn. (Tel. wł.)

Urząd statystyczny „Board of Trade" ogłasza zmiany, **zaszłe w handlowym bilansie angielskim** w związku ze strajkiem węglowym. Tegoroczny lipcowy import węgla wyniósł 2,319.157 tonn wartości 4,147.993 funtów, podczas gdy w tymże samym miesiącu roku ub. wwieziono tylko 360 tonn za sumę 418 funtów. Eksport natomiast węgla za lipiec stanowi 7380 tonn, podczas gdy przed rokiem przekroczył on 4,400.000 tonn, czyli 4.455.000 funtów.

—oo—

Ustawa przeciwpożarowa.

Warszawa. (Tel wł.).

Główny Związek Straży Pożarnej przystąpił do opracowania projektu ustawy przeciwpożarowej.

Prace nad stworzeniem tego projektu potrwają około pół roku.

W dziedzinie pożarnictwa obowiązuje w b. Kongresówce **przestarzałe ustawodawstwo z czasów Księstwa Warszawskiego,** podczas gdy b. zabór pruski i austrjacki — korzystaja z wzorowych ustaw przeciwpożarowych.

Organizacja polskiego prawosławnego kościoła narodowego.

Warszawa, (Tel. wł.)

W mieszkaniu ks. metropolity Dyonizego, głowy cerkwi prawosławnej w Polsce, **odbyło się przejście ks. Stanisława Zacharjasiewicza z katolicyzmu na prawosławie obrządku zachodniego.**

Obrządek uroczystości wzorowany był na uroczystości przejścia ks. ks. Huszny i Pietruszki na praw. **Aktu przyjęcie ks. Zacharjasiewicza,** który zjawił się w pałacu metropolitalnym w katolickich szatach kościelnych, **dokonał osobiście metropolita Djonizy,** który wręczył ks. Zacharjasiewiczowi **odznakę duchownego prawosławnego krzyż złocony.**

Ks. Zacharjasiewicz tymczasowo oddany **został do dyspozycji ks. Huszny,** którego przybycie do Warszawy oczekiwane jest w dniach najbliższych. Po jego przybyciu rozstrzygnięty będzie szereg kwestji zasadniczych i organizacyjnych z życia **polskiego prawosławnego kościoła narodowego,** między innemi **kwestja utworzenia parafji tego kościoła w Warszawie.**

—xo ox—

Wzrost dochodów Monopolu tytoniowego.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia.

W r. b. zyski monopolu tytoniowego przewyższają preliminowaną na r. b. sumę dochodu o 40 do 50 milj. złotych pol. Zwyżka ta tłumaczy się po części podrożeniem wyrobów tytoniowych, po części zaś **wzrostem konsumcji,** która podniosła się bardzo znacznie po żniwach tegorocznych. Do wzrostu konsumcji przyczyniło się również **zaprzestanie szmuglu tytoniu z Niemiec do Polski,** który dotąd uprawiano na większą skalę. Największy przyrost konsumcji wykazują województwa Poznańskie, Pomorskie i Śląskie. Ogólne spożycie tytoniu w r. b. wyniesie prawdopodobnie około 28 milj. kg., gdy w r. ub. wynosiło 20 milj.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej kresów wschodnich Pol. Monop. Tyt., zamówił w Rosji Sowieckiej znaczne partje kilkaset tysięcy klg. t. zw. „machorki"

—ox xo—

Gwałtowna zwyżka akcji na giełdzie warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 sierpnia.

Czarna giełda przerzuciła się całkowicie na spekulację akcjami, które zwyżkują w sposób nieobserwowany od wielu lat. Pęd do spekulacji ogarnął nietylko zawodowe sfery giełdziarskie ale i osoby stojące zdala od giełdy.

Kursy akcji wzrosły przeciętnie o 30 procent, a ilość dokonanych tranzakcji jest wprost rekordowa. Przewidują, iż obroty akcjami na giełdzie oficjalnej wzrosną znacznie po wprowadzeniu zapowiedzianej na wrzesień zniżki podatku giełdowego z 8 na 2 pro mille.

W związku ze zwyżką kursu akcji, zainteresowanie dolarem minimalne.

—xo xo—

Wielkie manewry Reichswehry.

Berlin, 25. 8. (PAT.) W dniu 13 do 15 września b. r. odbędą się na granicy Wirtembergii, Bawarji i Badenji **wielkie manewry wojskowe,** w których wezmą udział dwie dywizje. Z okazji tej, zapowiedziany jest zjazd osobistości ze świata politycznego i wojskowego Niemiec do Mergentheim, gdzie będzie główna kwatera. Między innymi przybędzie prezydent Rzeszy Hindenburg wraz z członkami rządu i generalicją.

—xoox—

Dzieci zatrute jadem komunizmu.

Warszawa, 25. 8. (AW). W związku z likwidacją wydziału technicznego komitetu okręgowego młodzieży komunistycznej **aresztowano dziś dalszych 7 osób.** Policja polityczna wykryła na Mokotowie redakcję komunistycznej **„Trybuny"** oraz skład jednodniówki komunistycznej, przywiezionej z Krakowa. Stwierdzono, iż **działalność komunistyczna przeniknęła do szkół żydowskich wśród dzieci od 12 do 14 lat.**

Do sądu oddano 8 przywódców — żydów.

—xoxo—

Likwidacja zatargu kościelnego.

Praga. (Tel. wł.). Tutejsze sfery kościelne komunikują, że w najbliższym czasie **obsadzona zostanie ponownie nuncjatura apostolska w Pradze po zlikwidowaniu zatargu między Watykanem a rządem czechosłowackim.**

NIEMCY NIE OBNIŻAJĄ WIZ.

Berlin. (Tel. wł.).

„Welt am Montag" donosi:

Rząd polski zaproponował Rządowi niemieckiemu by ten **obniżył opłaty za wizy z 10 fr. złotych do 2 fr. złotych,** wyrażając gotowość obniżenia ze swej strony opłat za wizy na paszportach niemieckich. **Rząd niemiecki nie zgodził się** na to. Dziennik atakuje z tego powodu władze niemieckie, podnosząc, iż jest rzeczą niesłychaną, aby rząd niemiecki sprzeciwił się ułatwieniom w międzynarodowej komunikacji.

—oo—

Podwyższenie płac urzędniczych.

Warszawa, (Tel. wł.

Kolejarze, pocztowcy i pracownicy policji państw. uzyskać mają w najbliższym czasie **podwyżkę płac.**

—oo—

DYMISJA WICEMINISTRA JANKOWSKIEGO I WOJEWODY JANUSZAJTISA.

Warszawa, (Tel. wł.)

„Przegląd Wieczorny" donosi, że prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, zwalniający wojewodę Nowogrodzkiego **Januszajtisa** i wiceministra pracy i opieki społecznej **Jankowskiego** z ich stanowisk.

—oo—

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA M. KRAKOWA.

Kraków, (Tel. wł.)

Dnia 2-go września prezydent **Rollo** złoży na ręce wojewody **Darowskiego** przysięgę na wierność państwu i posłuszeństwo ustawom. Wybór 2 wiceprezydentów miasta **nastąpi** 11-go września.

Konferencja w sprawie godzin pracy w handlu.

Lwów, 26. sierpnia.

W Lwowskiem Stowarzyszeniu Kupców odbyła się dnia 24. b. m. konferencja międzystowarzyszeniowa celem zajęcia stanowiska i przygotowania odpowiedniego materjału, **w sprawie ułożonego przez** Rząd **projektu Ustawy o godzinach w handlu.**

Na konferencji tej byli obecni reprezentanci wszelkich branż kupiectwa.

Po referatach sekretarza Lw. Stow. Kupców p. **Dra Feingolda** i prezesa Stow. posła p. **Eisensteina**, oświadczyli się wszyscy obecni reprezentanci **jednomyślnie**, że **projekt ten pogarsza dotychczasowe przepisy** o godzinach pracy w handlu i jest **niekorzystny nietylko dla kupców, ale i dla konsumentów.**

Projekt zawiera wiele **szczegółności** i wprowadza obarczenie kupców **prowadzeniem wykazu zatrudnionych pracowników** z zapisywaniem początku i końca przerw pracy, który to wykaz będzie kontrolowany przez nowo utworzyć się mający urząd (§ 17).

Na wniosek p. **Dornhelma** reprezentanta działu spożywczego uchwalono przedstawić postulaty kupiectwa **Izbie handl. przemysłowej we Lwowie**, która w najbliższym czasie również zajmie się tym projektem i skieruje odpowiedni memorjał do Władz wyższych.

—xoox—

Polsko-ukraińskie prawosławne seminarjum duchowne w Krzemieńcu.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 21 sierpnia odbyła się pod przewodnictwem p. min. W. R. i O. P.. prof. **Sujkowskiego konferencja w sprawie seminarjum duchownego prawosławnego w Krzemieńcu.** W Konferencji wzięli udział nowomianowany kurator wołyńskiego okręgu szkolnego **p. Kostrc**, naczelnik Gubrynowicz, wizytatorzy Arcimowicz i Scibura, oraz radca p. **Borowski.** Zdecydowano, że **zakład ten ma być polsko-ukraiński.**

Żądaniu pewnych sfer, aby seminarjum w Krzemieńcu było **wyłącznie ukraińskie** nie można było zadość uczynić, gdyż seminarjum to ma służyć także dla dyecezji warszawskiej, obejmującej lubelszczyznę i mającej objąć zachodnie powiaty woj. białostockiego ze **znaczną ilością ludności prawosławnej, która czuje się pod względem narodowościowym polską.**

WYSIEDLANIE OBYWATELI POLSKICH Z NIEMIEC.

Warszawa, (Tel. wł.)

Mnożą się **skargi obywateli polskich** w okręgu drezdeńskim, którym władze miejscowe odmawiają pozwolenia na dalszy pobyt, rzekomo z powodów gospodarczych.

—oo—

TRAKTAT WŁOSKO-HISZPAŃSKI.

Londyn, (Tel. wł.)

„Times" poświęca wstępny artykuł ocenie traktatu włosko-hiszpańskiego, dochodząc do przekonania, że **polityka Mussoliniego wywołała zupełną zmianę w Śródziemnomorskiem układzie politycznym.** Hiszpanja bowiem trzymająca się dotychczas taktyki wolnej ręki, pozwalającej jej łączyć się bądź z jednem, bądź z drugiem mocarstwem, w zależności od chwilowych konjunktur zmuszoną teraz będzie uprawiać bardziej konsekwentną **politykę.** Z artykułu wynika jasno, że ewentualność bliższego porozumienia pomiędzy trzema łacińskiemi krajami wzbudza pewien **niepokój** w angielskiej opinji publicznej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 8. 26.

ARTUR SCHROEDER 4

Z „Awantur teatralnych".

(Ciąg dalszy),

Siedziałem w jednej z obficie pustych lóż, zaszyty w kąt i żałośnie rozmyślałem o swojem mieszkaniu nad morzem, za które już tydzień nadarmo płacę, gdy w tem wsunął się kierownik szkoły. Był ziajany, łysinę miał operloną potem, ale zadowolenie biło od niego. Nawet tu mnie znalazł.

— Pusto?

— Aha.

— Trochę w tem winy pana.

— Mojej??

— A tak, komunikaty były nie tak silnie reklamowe, jak zwykle.

Już mnie nawet nie oburzyła ta bezczelność. Przecież robiłem to bezinteresownie, męczyłem się w upale nad temi wypocinami reklamowymi, pisałem je nie znając „artystów" szkoły. Jeszcze recenzję można napisać, choć się nie jest w teatrze, co ostatecznie zdarzało się i zdarza ciągle można napisać sprawozdanie z książki, którą się zna tylko z tytułu, ktoś tam o niej źle napisał, więc jeszcze gorzej można łatwo napisać, zwłaszcza jeśli to jest książka polskiego autora a już najlepiej znajomego, ale przez siedm dni codziennie gryzmolić o szkole, na którą w dodatku jest się wściekłym — proszę, spróbujcie! A ten jeszcze narzeka!! Obowiązkiem moim było wprawdzie przyczynić się do „sukcesu" tej szkoły, gdyż płacono za salę i kilku członków komisji teatralnej protegowało ją, ale nie wkładać aż tyle pracy!

— Pisał pan to bez przekonania, ale to nic. Teraz się pan przekona, co to za siły w przyszłości.

Udałem że nie słyszę i patrzyłem na scenę. Ostatni akt „Cyganerji". Nieszczęśliwa Mimi kona na suchoty. Och ta Mimi szkolna na!!... Olbrzymich kształtów, tłusta, dość leciwa „adeptka", żona jakiegoś poczciwego adwokata, której we łbie ktoś zawrócił, że ma przyszłość jako śpiewaczka, wydziera się takim głosem, że aż kulisy skrzypią. W dodatku robi miny jak szaman buddyjski, odganiający djabła.

— A co? — słyszę szept dyrektora.

— Hm.

— Jeszcze może surowy głos, ale co za metal!

Nie wytrzymałem:

— Panie, przecież ona wyje, jak hyjena, której ogon przybito do drzewa.

— Coo??

— A ja ją tak reklamowałem!

— Pan nie jest muzykalny.

—Przeciwnie.

Dyrektor obrzucił mnie pogardliwym wzrokiem i szepnął:

— Trudno, nie zna się pan na tem.

— Albo ten bałwan, jej uwodziciel — nie panowałem już nad sobą — żydek z krzywym nosem i rachitycznymi nogami.

— Nosem ani nogami się nie śpiewa.

— Ciekawy jestem czem on śpiewa właściwie, bo aż uszy więdną.

— Pan dziś rozdrażniony — odsapnął i wysunął się z loży.

Akuratnie skończył się akt, posypały się kwiaty na scenę. Mimibeczka wytoczyła się przed kurtyną z partnerem krzywonosym. Wszystkie ciocie, znajomi, krewni bili brawo i głośno chwalili: „Ślicznie", „arcycudownie", „znakomicie", „bis". Tuż obok mojej loży jakaś kilkunastuletnia panienica wołała: „To moja mama! Jak ślicznie śpiewała, prawda tatusiu?!!"

Biedny „tatuś" zbolały jakiś, zgnębiony wciskał się w fotel, jakby ze wstydu. No pewnie, na starość zachciało się babie sceny. A ile to kosztuje! Słyszę również takie dźwięczne zdanie: „Uj, on to tak szpiwał słodko, gemachter Künstler, jak Boga kocham. Brawo Bernard, brawo dyrektor!"

Mało ludzi a krzyk, jakby to był nadkomplet.

Kurtyna idzie znowu do góry: fragment aktu I. „Madame Butterfly". Bierze udział cała szkoła. Od razu skandal, trzy takty spóźnione, kapelmistrz szaleje przy pulcie. Wysoka, chuda jak śmierć Butterfly i jej narzeczony, malutki wiercipięta, starają się nadążyć rzucającej się na wszystkie strony pałeczce kapelmistrza. Ona ma nawet malutki, miły głosik, on zgrywa się straszliwie, podskakując do niej, jak konik polny i brzęcząc coś pod nosem. A reszta!...

Widziałem kiedyś w „Qui pro quo" pyszny kawał p. t.: „Faust w Raciążu". Prawie kopja tego, tylko na serjo.

C. d. n.

—oo—

Palestyńskie perypetje p. Fruchsa.

Nadobna Palestynianka w pościgu za oszustem oparła się aż o lwowską policję.

Lwów, 26 sierpnia.

Zeszłego roku głośną była we Lwowie afera kupca N. **Fruchsa**, który wziął w różnych hurtowniach bardzo wiele towaru, następnie towar ten sprzedał, ogłosił bankructwo i w obawie przed odpowiedzialnością karną **zbiegł ze Lwowa**. Rozesłane listy gończe nie odniosły skutku. **Ofiarą niesumiennego kupca padło wówczas kilkanaście firm.**

Okazuje się, że p. **Fruchs wyjechał do Palestyny i w Tel-Awiwie** za wyłudzone pieniądze **kupił kamienicę**. Nie zapłacił jednak za nią całej sumy. Resztująca kwota wynosiła jeszcze coś około tysiąca funtów ang. Sumę tę skredytowała mu b. właścicielka tej kamienicy nadobna p. A., która podobno pozostawała przez krótki czas w **zażyłych stosunkach z p. F.** Znudził sobie jednak p. F. życie w Palestynie i zatęsknił do Lwowa. Sprzedał więc kamienicę i **wrócił do Europy.** Tysiąca funtów p. A. nie zwrócił, wobec czego by odzyskać swe pieniądze p. A. **puściła się za nim w pogoń** i dopadła go we Lwowie. Po bezowocnych pertraktacjach uczyniła poszkodowana w lwowskiej Ekspozyturze śledczej doniesienie o oszustwo. **Dochodzenia w toku.**

—xo ox—

Z SĄDU WOJSKOWEGO.

Rozprawa o rzekome zgwałcenie.

Lwów, 26 sierpnia.

W czerwcu zeszłego roku w pokoju inspekcyjnym policji na dworcu kol. w Tarnopolu jakiś funkcjonarjusz władzy bezpieczeństwa miał dopuścić się **gwałtu** na dziewczynie, która udała się doń z prośbą o opiekę przed macochą.

Sprawę tę na drogę sądową skierował poseł Eug. **Spittal**, przed którym owa dziewczyna **zwierzyła się**, iż została zgwałcona.

Wdrożone dochodzenia wykazały, **że czynu miał się dopuścić wachmistrz żandarmerji Stanisław Róg.**

Akt oskarżenia wygotowany przez Prokuraturę wojskową we Lwowie, zarzuca mu, że w czasie **pełnienia służby na dworcu kolejowym w Tarnopolu, gdy poszkodowana** Michalina Teofil przystąpiła do niego z zażaleniem, **że jakaś kobieta chce ją bić i prosiła o interwencję**, odprowadził ją do kancelarji posterunku policyjnego, gdzie znajdował się pełniący służbę posterunkowy **Lipczak**. Gdy ten wydalił się z kancelarji, Róg zamknął drzwi na klucz i **dopuścił się na niej gwałtu.**

Wczoraj odbyła się rozprawa przed lwowskim wojskowym sądem okręgowym, której przewodniczył pułk. dr. **Godowski**, oskarżał pułk. dr. **Hecht**, bronił adw. dr. **Aleksandrowicz.**

Oskarżony wachmistrz **Róg zaprzeczył winie**, przedstawiając poszkodowaną Teofil jako maniaczkę, która nachodzi rozmaite władze, **żaląc się ustawicznie na krzywdy, które nigdy nie miały miejsca.** To samo potwierdzili także świadkowie, a zwłaszcza portjer kolejowy **Kurzemski**, który musiałby słyszeć krzyk, a nawet szamotanie się, w biurze posterunku policyjnego, przytykającego wprost do peronu.

Świadectwa urzędowe gminy przemawiały również **przeciw wiarygodności poszkodowanej.** Także poseł **Spittal** jako świadek zeznał odmiennie, jak w doniesieniu, albowiem zapodał, że poszkodowana Teofil zrobiła na nim wrażenie nienormalnej, a skierował sprawę na drogę sądową, tylko w tym celu, aby ją „wyjaśnić".

Sąd nie mając żadnej podstawy do przyjęcia, że gwałt na poszkodowanej Michalinie Teofil, miał rzeczywiście miejsce, **uwolnił oskarżonego Roga od winy i kary.**

—oo—

Trzy samobójstwa we Lwowie.

Lwów, 26 sierpnia.

Dzień wczorajszy, po dość długiej przerwie, znowu obfitował w samobójstwa. I tak: przed południem zostało zaalarmowane **pogotowie ratunkowe** wiadomością, że na Wałach Gubernatorskich, u wylotu ulicy Kurkowej, leży nieprzytomna kobieta w kałuży krwi. Na miejsce wyruszył dyżurny lekarz, który skonstatował, że Marja **Juster** — zamieszkała przy ulicy Teatyńskiej l. 3 — w zamiarze samobójczym **brzytwą poprzecinała sobie żyły u obu rąk**. Po założeniu prowizorycznego opatrunku, desperatkę odwieziono do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce przy ulicy Obertyńskiej l. 1. Marja **Krynicka**, wdowa po urzędniku, udała się około godziny 13.30 do łazienki. Gdy po upływie godziny syn jej począł **ją wołać** i nie otrzymał odpowiedzi, nabrał podejrzenia, iż stało się jakieś **nieszczęście**. Zawezwał więc ślusarza. Gdy otworzono drzwi — ukazał się synowi straszny obraz. Oto matka jego górną częścią ciała tkwiła nieżywa w wannie, napełnionej wodą. — Ponieważ przypadek wydaje się być niemożliwym, zachodzi podejrzenie, iż **Krynicka popełniła samobójstwo.** — Policja wdrożyła dochodzenia.

Trzeci wreszcie wypadek zdarzył się przy ulicy Gródeckiej 99. Szewc Władysław **Bittner**, już — zdaje się — po raz czwarty z rzędu targnął się na swoje życie przy pomocy **denaturowanego spirytusu.** Odwieziono go do szpitala.

We wszystkich trzech wypadkach powód rozpaczliwego kroku narazie niewiadomy.

—oo—

Tajemnicze odwiedziny w prochowni lwowskiej.

Warjat czy symulant?

Lwów, 26 sierpnia.

Onegdaj po południu wartownicy, pełniący służbę przy ziemiankach i prochowni na Janowskiem, zauważyli jakiegoś **osobnika, kręcącego się bezustanku obok drutów, okalających strzeżony przez wartowników obszar.** Wartownicy zainteresowali się nim, ten jednak, zauważywszy, że jest przedmiotem obserwacji — **zbiegł.**

Gdy ściemniło się — powrócił — podpełznął pod druty i **przedostał się na obręb prochowni.** W tej niemal chwili wartownicy, którzy nie spuszczali zeń oczu, **schwytali go**, poczem pod eskortą odstawili do II. komisarjatu P. P., skąd po spisaniu protokołu, oddano go do dyspozycji policji politycznej. W czasie przesłuchania zdołano zaledwo stwierdzić, iż osobnik ów nazywa się **N. Laik**, pozatem dawał on takie odpowiedzi, że przesłuchujący go zwątpił w jego zdrowy rozsądek.

Zawezwani znawcy psychjatrzy orzekli, że **Laik jest nienormalny.** — Ponieważ zachodzi **podejrzenie**, że **Laik symuluje**, by pozbyć się śledztwa, odesłano go pod silną eskortą **do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie**, gdzie w pilnie strzeżonej celi pozostawać będzie przez czas dłuższy pod obserwacją.

—ox xo—

Odwrotna strona medalu w procesie.

„Oleum" — „Bracia Rympel".

Lwów, 26 sierpnia.

W lecie ubiegłego roku **wynikł sensacyjny proces cywilny** lwowskiej firmy **„Oleum"** z firmą krakowską **„Bracia Rympel"**, **o odszkodowanie z tytułu odebrania tej ostatniej zastępstwa sprzedaży produktów naftowych**, po znanym pożarze w firmie Rympel. Sprawa toczy się już rok cały bez wyraźnego rezultatu. Dotychczasowy przewód **sądowy przemawia jednak na niekorzyść firmy „Oleum".**

Jednym ze świadków, powołanych przez firmę Rympel, który rozporządza — zdaje się — poważnymi atutami na korzyść tej firmy, jest znany pośrednik handlowy N. **Guttman.**

Firma „Oleum" poczęła robić starania, by wyrok wypadł na jej korzyść. W tym celu zwabiono żonę Guttmana, p. Etlę **Müller Guttmanową**, która ma rzekomo ogromne wpływy w krakowskim sądzie i **zaproponowano jej interwencję** za wysoką prowizję. Miała ona rzekomo zażądać za to **2.000 dolarów.** — Dyrekcja „Oleum" zmieniła jednak taktykę, chcąc skompromitować niebezpiecznego dla siebie świadka, Guttmana, oraz sąd krakowski wpędzić w **„niewyraźną"** sytuację, **zrobiła na Guttmanową doniesienie** do lwowskiej prokuratury, wobec czego aresztowano ją.

—xo ox—

Afery bankowe w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.).

Śledztwo przeciwko byłemu dyrektorowi Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, **Filippiemu** zostało przed kilku tygodniami przez sąd krakowski ukończone. Akta sprawy sąd śledczy odesłał **prokuraturze** do postawienia odpowiedniego wniosku. Krążą wersje, jakoby **specjalny delegat Ministerstwa skarbu miał zjechać do Krakowa**, celem przeglądnięcia aktów w tej sprawie.

Głośna w swoim czasie afera dr. **Zefisława Grotowskiego** na tle nadużyć i zaciągania pożyczek bez pokrycia, znajdzie w najbliższych dniach swój epilog w sądzie krakowskim. Rozprawa została wyznaczona na 30, 31 b. m. i 1 września b. r. Dr. Grotowski, były wydawca „Kurjera Wieczornego" jest oskarżony **o występek lekkomyślnej kridy** i stanie przed trybunałem orzekającym. Znajduje się on na wolnej stopie.

—oo—

Zamach bombowy na bank.

Pittsburg, 25. 8. (PAT). W tutejszym banku fermerów dokonano **zamachu bombowego.** Pewien mężczyzna zjawił się w banku i zażądał od kasjera wydania 2.000 dolarów. Kiedy obecna w banku policja chciała go aresztować, **rzucił bombę, która eksplodowała i zniszczyła zupełnie wnętrze banku**, zabijając sprawcę zamachu. Wiele osób zostało ranionych, 15 z nich przewieziono do szpitala.

Wiedeń, 25. 8. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Pittsburga w sprawie eksplozji w banku fermerów, — że **bombę rzucił** obłąkany, który zbiegł ze szpitala dla obłąkanych.

USIŁOWANY ZAMACH NA POCIĄG POD LUBEKĄ.

Hannover, 25. 8. (PAT.) Na stacji kolejowej w Hille pod Lubeką, nieznani sprawcy nastawili źle zwrotnicę, **usiłowali dokonać zamachu na pociąg osobowy**, jednak dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg **który** wjechał na ślepy tor, **został zatrzymany w ostatniej chwili i uniknął katastrofy.**

Śledztwo w sprawie katastrofy pod Leiferde, nie dało dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów, mimo, że podejrzani o zamach przebywają nadal w areszcie i poddani zostali szczegółowemu badaniu.

W sprawie nieszczęśliwych wypadków w Tatrach.

Przyczyną ich najczęściej niedoświadczenie i brak przewodnika

Zakopane, 25 sierpnia.

Ilość nieszczęśliwych wypadków w Tatrach, które pochłaniają rokrocznie ofiary w życiu i zdrowiu ludzkiem, wzrosła w roku bieżącym jeszcze znacznie. **Niema niemal dnia w którym nie zdarzyłyby się w Tatrach mniej lub więcej groźne katastrofy.**

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie pracują z natężeniem, aby ratować w wypadkach, w których wogóle jest jeszcze coś do uratowania. Przy zbadaniu wszystkich wypadków tegorocznych okazało się, że **winą nieszczęścia jest wyłącznie lekkomyślność i niedoświadczenie chodzących po górach,** którzy udają się na wycieczki bez znajomości terenu, grożących niebezpieczeństw i prawideł racjonalnej turystyki górskiej. Równocześnie **przewodnictwo znajduje się w stanie upadku,** gdyż nawet najbardziej niedoświadczeni turyści hołdują zasadzie **chodzenia bez przewodnika,** mimo, że w Zakopanem znajdują się doskonali i wykwalifikowani przewodnicy-górale, którzy dają całkowitą gwarancję bezpieczeństwa dla turystów. Przewodnicy ci znajdują się pod nadzorem Pol. Tow. Tatrz. i prowadzą wycieczki po umiarkowanych cenach. Dotychczas **nie było żadnego wypadku w Tatrach przy wycieczkach prowadzonych przez przewodników.**

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zwraca się z **usilnym apelem do turystów, którzy udają się w Tatry, ażeby wobec wzrastającej ilości wypadków nie udawali się w góry bez przewodników.**

AKADEMICKI DRAPACZ CHMUR W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Roboty ziemne przy budowie **wielkiego nowego domu akademickiego** przy ul. Grójeckiej są już na ukończeniu, wobec czego rozpoczęto roboty murarskie. Nowy dom akademicki będzie **największym i najwyższym gmachem mieszkalnym w stolicy, obliczonym** na 1.500 mieszkańców. Koszty budowy tej dziewięciopiętrowej kamienicy wyniosą zgóra **cztery miljony złotych pol**skich. Oprócz pokojów pojedyńczych na jednego i dwóch mieszkańców gmach zawierać będzie wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia. a więc sale gimnastyczne, baseny do pływania, łazienki, fryzjernie, jadalnie, kuchnię, bibljotekę, czytelnie i t. p. Budowa potrwa trzy lata.

—oo—

Kurjer brzeżański.

(Od naszego korespondenta).

Brzeżany, w sierpniu.

Dnia 21 bm. urządzili tutejsi akademicy żyd. wspólnie z wydziałem ochronki raut w sali Sokoła. Na program wieczoru złożyły się produkcje muzyczne: mianowicie jazz-band (Wandmayer, Ornstein, Sznapper, Landesberg) i tercyt. Ładną deklamację wygłosiła p. **Milchówna,** słuch. fil. Przemówienie wygłosił prof. **Schleicher.** Drugą część programu wypełniły dwa przedstawienia. Odegrano komedję pt. „**Guzik**", w której udział brali: p. Oberländerówna Izabella i p. Bergman sł. fil., nadto komedję pt. „**Dwie rady**" w której występowali C. Rubinstein, S. Pomeranz sł. fil., Lille i Schepperówna. Wszyscy odegrali swe role bez zarzutu.

Po raucie rozpoczęły się tańce, które trwały do rana. Dochód przeznaczono na „Dom zdrowia w Worochcie", ochronkę miejscową i Z. K. S. (Żyd. Klub Sport.).

Dnia 22 bm. urządzono staraniem wydziału ochronki polskiej koncert w sali Sokoła. Na program koncertu złożyła się doskonała gra fortepianowa p. Doroty **Reiter,** ładna gra na skrzypcach p. **Morawskiego** i miły śpiew p. **Tarnawskiego.** — Dochód przeznaczono na sieroty miasta Brzeżan. Koncert ten odbył się dzięki staraniom Przewieleb. ks. **Limanowskiego,** p. **Urzędowskiego,** naczelnika poczty p. **Łuczyńskiego,** insp. policji i innych członków wydziału. — Szkoda, że koncert nie był przedtem należycie reklamowany, wskutek czego było stosunkowo mało publiczności,

—oo—

Skrzynka na listy.

Bolączki Krynicy.

Krynica, w sierpniu.

Utrudnienia paszportowe nie zostały dotychczas złagodzone **Chorych zmusza się do leczenia w zakładach krajowych.** Jak fatalnie jednak wygląda gospodarka w tych zakładach — świadczy najlepiej o tem to, co się dzieje w zakładzie państwowym w Krynicy.

„Największą bolączką kuracjuszów jest **brak biletów do kąpieli.** Było ogłoszone w pismach, iż **Krynica** w tym roku, zwłaszcza w głównym sezonie, **jest przepełniona,** że jest brak mieszkań, **ale dlaczego zarząd nie ogłosił, że jest brak kąpieli?** Wynik jest ten, **że są całe zastępy** kuracjusów, którzy czekają na pierwszą kąpiel tydzień lub dwa tygodnie a nawet dłużej i **w wyniku zamiast przepisanych 20 kąpieli biorą aż 9!**

A jednak można zdobyć bilet do kąpieli! Prowadzą do tego **trzy drogi:** 1) albo trzeba **mieć silne wpływy,** 2) albo trzeba umieć pozyskać **łaski kasjera czy kasjerki,** 3) **albo można nabyć w parku na czarnej giełdzie, płacąc podwójną cenę 8—10 zamiast 4—5 zł.**

Należy więc tak **zorganizować sprzedaż biletów, żeby uniemożliwić a przynajmniej bardzo utrudnić paskarski handel biletami.**

Istnieje tu pozatem **zorganizowany wyzysk ze strony właścicieli pensjonatów:** za pokój wraz z utrzymaniem na jedną osobę, podług taksy ustalonej przez Komisję Zdrojową płaci się **przeszło 15 zł.** w drugim sezonie.

Stracenie bandyty.

Tomaszów mazow., (Tel wł.)

Skazany na karę śmierci za rabunkowe morderstwo przez tutejszy sąd doraźny bandyta Józef **Lis został stracony.** Drugiego oskarzonego Edwarda **Stawczyńskiego** skazano na dożywotnie więzienie.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27.8. 1926

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI 6

Dziesięciolecie Sztuki Polskiej we Lwowie od 1/IX 1914 do 1/IX 1924.

(Ciąg dalszy).

Ustąpienie ze stanowiska sekretarza Stanisława Sokołowskiego, otworzenie Salonu Sztuki i nieustającej wystawy przez p. Mich. Lityńskiego, który jakiś czas objawszy kierunek Tow. Przyj. Sztuk Pięknych po panu Bunikiewiczu, widząc że nie da możności rozwoju przedwojennego Towarzystwu Przyj. Sztuk Pięknych, otwiera Salony „Zachęty", przy ul. Karola Ludwika (późniejsza Legionów), aby przyjść z pomocą pozostałym i ciągle świeżo powracającym do Lwowa artystom.

„Zachęta" z pewnym entuzjazmem została przyjęta przez publiczność lwowską, przez prasę, przez artystów, 6 pokoi obszernych i widnych, zapełniono dziełami sztuki, lepszej, dobrej, lub średniej marki, sprzedaż nadspodziewanie, poszła b. dobrze i to było powodem, że dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych całkowicie przycichła, nie chcąc na razie robić konkurencji, dobrze zorganizowanej Nieustającej Wystawie w „Zachęcie", pozytem brak kapitału obrotowego, brak odpowiednio wyrestaurowanego lokalu, mimo b. częstych posiedzeń pozostałych członków dyrekcji, mimo różnych projektów, wniosków — uchwalonych, lecz nie wykonanych, rok 1916 przeszedł dla artystów więcej pod egidą „Zachęty" jak dyr. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Mimo jednak wojny w całej okropności, mimo że gdy „armaty grają to muzy milczą" artyści, literaci, byli w ruchu nasze Legjony, temata wojenne, były na porządku dziennym malowano, rysowano, rzeźbiono i pisano b. wiele, dzienniki przepełnione wiadomościami wojennemi miały zawsze jakiś pozostawiony kącik dla wiadomości artystycznych. Powstały czasy kartek chlebowych, ogonków sur metrowych przed sklepami spożywczemi, to raz była przewaga armji austrjacko - węgierskiej, to znów niemiecko - bawarsko - pruskiej, kalejdoskop wrażeń. To wszystko nie przeszkadzało, aby artyści nie dawali znać o sobie że żyją i tworzą.

Na wystawę legjonową, którą urządza Tow. Sztuk Pięknych nadsyłają swe prace z obozu: Stanisław Janowski w szkicach swoich pełnych prawdy i charakterystyki, jak również Zygmunt Rozwadowski i kilku innych dają nam, ogólne pojęcie w formie artystycznej życia wojennego, wśród okopów i huku armat, celuje na tej wystawie specjalnie legjonista Gutowski, malarz, który urządza swoją wystawę zbiorową, a potem zbiera się grupka artystów, w której pierwsze skrzypce grają Zygmunt Kurczyński, Henryk Zbierzchowski i Latemer - Ławiński, i na poczekaniu prawie, stworzyli „Szopkę" zwaną inaczej „Łątkami" i cały prawie rok 1917 zabawiają publikę bardzo udatnemi i artystycznie prowadzonemi scenami, których motywem są znane osobistości miasta Lwowa.

To znów czynna, i zawsze bardzo artystycznie myśląca i tworząca artystka Bronisława Rychter-Janowska, która w czasie wojny mając sposobność być we Włoszech, urządza we Lwowie wystawę kilkudziesięciu prac, wykonanych w czasie tej podróży, pod włoskiem niebem, a które artystce przyniosły szczere uznanie tak lwowskiej publiki jak i krytyki.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w r. 1917 urządza na Placu Powystawowym w Pałacu Sztuki, Wystawę Wiosenną, na jesieni zaś wystawę „Czwórki" to jest zbiorowe wystawy malarzy St. Batowskiego, Lud. Kwiatkowskiego, T. Rybkowskiego i rzeźbiarza Zyg. Kurczyńskiego, obie te wystawy dopisały znakomicie tak, że Towarzystwo zaczęło znów swą działalność rozwijać. aby nie zatracić tak ważnej placówki polskiej na Kresach Wschodnich.

Nawet katalog „Czwórki" wydany był wspaniale z kilkunastoma reprodukcjami wystawionych prac i bardzo wyczerpującem objaśnieniem znanego krytyka i literata Artura Schrödera. Mimo ciężkich warunków, spowodowanych brakiem prawie najpotrzebniejszych artykułów do życia — mimo ciągłych rekwizycji, artyści plastycy dawali sobie jakoś radę a najlepszym tego dowodem była loterja na ciemnych inwalidów, na najwięcej litości godne ofiary, strasznej wojny, bez różnicy wyznania.

(C. d. n.)

Mała pigułeczka dla lwowskich „wrogów“.

Lwów, 26 sierpnia.

Autor, wystawionej niedawno w Teatrze Małym sztuki, nadsyła nam następujące uwagi polemiczne:

Postanowiłem, po dwóch latach milczenia zacząć znowu **odpowiadać krytykom,** ponieważ uważam, że **milczenie rozzuchwala pewnych z nich,** a publiczność zbyt ślepo w dalszym ciągu im wierzy.

Oprócz ogólnej przychylnej charakterystyki w „Kurjerze Lwowskim“ i w „Wieku Nowym“ i trochę niejasnej wzmianki w „Chwili“, **recenzenci lwowscy rzucili się na mnie.** Nie dlatego, abym uważał, że poziom intelektualny recenzji zastępcy ze „Słowa Polskiego“, p. Zahradnika był wyższy od innych napaści, użyję jej jako podstawę odpowiedzi. Daje ona jednak możność oświetlenia pewnych zasadniczych wad recenzenta polskiego wogóle. Nie mogę nie wspomnieć przedtem kapitalnego powiedzenia p. Zbierzchowskiego o śmierci, która może zadusić żartującego z niej śmiałka, tak jakby ci, którzy pokornie przed nią się tytlają nie byli narażeni na zupełnie to samo. Ale **sposób napadania p. Zbierzchowskiego** podoba mi się wogóle: **jest bezpretensjonalnem, bezmyślnem waleniem po głowie** byle czem, ale niema w nim perfidji, tej zasadniczej cechy naszego krytyka, którą posiada p. Zahradnik.

Siła ataków na mnie i ilość jadu zużytego przy opluwaniu jest w wielkiej ilości wypadków nieproporcjonalna do celu. Po co się tak wściekać, zacharkiwać, zadychiwać, kiedy można powiedzieć wszystko spokojnie? Ale na to **trzeba coś umieć wogóle** i umieć operować djalektyką. Na walkę tego rodzaju nie każdy ma ochotę, ponieważ może się skompromitować. Woli naplué, licząc na to, że zniechęcona ofiara nie raczy reagować. A z drugiej strony mam wrażenie (wywołanej niskością poziomu krytyki), **że nie wszystkim moje rzeczy tak się nie podobają jak to o tem piszą.** Są raczej niezadowoleni, że to nie oni coś podobnego pierwszy raz stworzyli, a przedewszystkiem są źli z góry, że nie mogą mnie powalić tak łatwo bezmyślnem waleniem i pluciem jak innych. Oprócz tego młody, **początkujący „literaton“** *) łatwo zdobywa dziś pewną popularność w pewnych sferach napadając na mnie, ponieważ już na tyle niestety jestem znany z najgorszej strony, będącej wytworem moich wrogów, że taki proceder się opłaca. Niezmiernie żałuję, że wskutek nieszczęśliwego wypadku nie mogłem wysłuchać uwag p. Władysława Kozickiego, zamiast perfidnej elukubracji p. Z. **Wogóle mam pecha.**

Pan Z. oświadcza z dużą dozą perfidji, że staje na mojem stanowisku Czystej Formy, a następnie wcale tego nie czyni. Ale **przeciętny czytelnik,** który o mojem stanowisku nic nie wie, a w naiwności ducha **przypuszcza, że krytyk musi jakieś stanowisko posiadać,** myśli, że p. Z. wypełnił obietnicę. Gdyby tak było, p. Z. zanalizowałby moją sztukę pod względem formalnym, ale tego niema w jego recenzji ani śladu. Nowość formy, konstrukcji całości, miesza on tu z nowością środków i efektów, wykazując tem, że o tem, czem jest forma wogóle pojęcia niema. Konstatując tylko, że ekspozycja jest czemś nowem, wylicza różne poszczególne efekty, zarzucając mi, że są stare i zużyte, lub że mimo nowości nie były dość wyzyskane. Nowość formy nie polega tylko na samym materjale jako takim tylko na jego ułożeniu. **Operujemy i będziemy operować w teatrze zawsze pewnemi znanemi elementami akcji i wypowiedzeń,** n. p. śmierć, uścisk, wyrzucenie za drzwi lub n. p. słowami wyrażającemi gniew, miłość, nienawiść, strach itd. W ten sposób jak p. Z. pisze swoją recenzje, to znaczy bez dowodu gołosłownie oskarżając akcję, że się „narowi jak koń“, lub, że nowina „zborsuczenia“ jest nieciekawa, może pisać dowolnie zidjociały osobnik o genjuszu dowolnego stopnia i nawet naodwrót: genjalny krytyk o rzeczy zupełnie głupiej, ponieważ i istoty rzeczy nie są to skonstatowan. tego rodzaju jak: nudzę się, nie podoba mi się itd., są to tylko ich uzasadnienia z określonego punktu widzenia. Ale **jaki ma punkt widzenia p. Z. tego nie wie nikt** i z krytyki tej odgadnąć nie może. W tem p. Z. jest doskonałym okazem nieokreśloności przekonań, zasadniczej wady naszych krytyków, która tak utrudnia z nimi walkę. **Pan Z. skrytykowawszy w ten sposób drugi akt jako banalny** (ejże! proszę mi gdzieś pokazać rozmowy jednej osoby z mężem i kochankami w tej kombinacji i ten stosunek widma do życia rozwinięty dopiero z zaznaczonej sytuacji aktu I-szego) zaznacza, że jednak zakończenie jest nieoczekiwane, więc chyba i nie banalne. A co do tego, jak wytłumaczyć sobie z życiowego punktu widzenia trucie dzieci przez matkę, każdy rozumie to doskonale, **tylko niektórzy krytycy lwowscy dziwnie tępi są na ten temat.** Otóż matka, jako widmo, dopiero zobaczywszy całą ohydę życia w tym dworku, woli zabrać córki ze sobą na tamten świat. Bardzo proste i to jest właśnie wynikiem całego aktu II-go — coś nowego się więc dzieje.

W najdzikszej nawet fantazji każdą rzecz można życiowo usprawiedliwić podświadomą symboliką piszącego, ale nie o to bynajmniej chodzi w artystycznej krytyce. **Pan Z. nie wie, że rozwój artysty to jest walka z życiem jako z materjałem** w celu stworzenia konstrukcji formalnych, w których będzie przewaga formy tej nad treścią. Żąda perfidnie absolutnie nowej formy tj. czegoś, czego wogóle być nie może i konstatuje sprzeczność z teorją, która mówi tylko o przewadze formy nad treścią w dziełach sztuki. Przy sposobności **muszę zaznaczyć, że o Pirandelli dowiedziałem się w dwa lata po napisaniu „Małego Dworku“** i wielu innych sztuk. Oczywiście, że wszystko to nie jest moim wynalazkiem: trywjalizowanie i ośmieszanie rzeczy wielkich i t. d. Chodzi tylko o nowość konstrukcji w całości. Wynalazłem jedną rzecz: wstawanie umarłych, nie jako widma, ale tego wynalazku nie uważam wcale za coś istotnego, tylko jego użycie. **A powstał on jako konieczność artystyczna w danej sztuce,** a nie **wymysł** tematowy przed powstaniem artystycznej koncepcji. Jeszcze jeden problem: biorąc „Mały dworek“ i towarzystwo zakładając dość pospolite, nie miałem zamiaru jednocześnie stwarzać genjuszów. Przeciwnie: poetę n. p. traktuję w ten sposób, że odrazu widać, iż jest to typ negatywny, o jego wierszach mówi się z pogardą, sam o sobie nawet mówi on źle. Zarzut **więc, że** tu jakieś rzeczy negatywne przedstawiam jako pozytywne, **jest zwykłą perfidją,** sfałszowaniem stosunku autora do jego postaci, w celu utytlania go przed publicznością. **Celem moim jest stworzenie konstrukcji formalnej,** działającej bezpośrednio artystycznie, nawet za cenę zdeformowania rzeczywistości, a nie jakieś „scalanie rzeczywistości“, o którem nigdy nie mówiłem.

Bardzo łatwo jest robić zarzuty, tem bardziej, jeśli nie dba się o prymitywną uczciwość w stosunku do tematu t. j. o faktyczne poznanie go dokładne. Pan Z. teorji mojej albo nie zna albo ani w ząb nie rozumie, a udaje, że z jej punktu widzenia do sztuki się odnosi, odnosząc się w gruncie rzeczy czysto życiowo. Na te zarzuty również życiowo musiałem odpowiedzieć. **Gołosłownie oskarżyć kogoś można w kilku słowach, obrona może wymagać tomów.** Z pewnem obrzydzeniem do siebie kończę tę odpowiedź. Lubię walkę na szpady, nawet na noże, ale nie na trujące gazy. O ile mogłem starałem się tego środka nie używać, ale trudno czasem szpadą odbić smrodliwą chmurę.

Stanisław Ignacy Witkiewicz.

*) W analogji do „herbaton“, „kobieton“ i t. d.

Spoliczkowany miljoner zamordował telefonistkę.

Paryż, w sierpniu.

W Paryżu uwięziono miljonera **Guyota.** spekulanta giełdowego **za zamordowanie młodej telefonistki Ludwiki Beulagnet,** który utrzymywał z nią stosunek miłosny. Z początkiem nie przyznawał się do zbrodni, dopiero po 4 dniach zeznał, że zamordował kochankę, która po sprzeczce **wypoliczkowała go.** Twierdził, że zabił ją w afekcie a następnie **zawlókł zwłoki do lasu i tam je zakopał.** Władze śledcze przypuszczają, że Guyot pozbyć sie chciał kochankę. Teraz dopiero podejrzywają go o to, że **poprzednio zamordował także dwie swoje młode żony.** Jedna z nich zmarła rzekomo na zapalenie płuc a druga na atak sercowy.

Obecnie zwłoki zmarłych żon **zostaną ekshumowane celem stwierdzenia,** właściwej przyczyny ich śmierci.

Uwięzienie oszusta.

Warszawa, (Tel. wł.)

Policja tutejsza aresztowała Jana **Silbersteina,** który niedawno temu uzyskał zaufanie u firmy wiedeńskiej **Axner, Hahn & Comp.** i otrzymał od niej towary konfekcyjne na **10.000 dolarów celem sprzedania ich w Austrji.** Silberstein miał się przed firmą wiedeńską legitymować frachtami — pokazało się, **że lista frachtowa była fałszywa.** Na skutek doniesienia firmy wiedeńskiej policja warszawska aresztowała oszusta.

KURJER TEATRALNY.

OTWARCIE OPERY WARSZAWSKIEJ.

Prowadzone przez prezesa **Śliwińskiego** i dyrektora **Młynarskiego** pertraktacje z artystami opery dotychczas jeszcze **nie są zakończone;** jest jednak wszelka nadzieja pomyślnego załatwienia spraw materjalnych, tembardziej, że ze strony tak artystów solistów i tak zespołów (chóru i orkiestry) nie wnia się dużo poczucia społecznych obowiązków. Jeżeli szczegóły z obopólnego porozumienia doprowadzone będą do ostatecznego rezultatu, **otwarcie sezonu operowego nastąpiłoby już w nadchodzącą sobotę wystawieniem opery Moniuszki „Straszny Dwór“.**

Z kraju.

× **Nowy teatr polski powstaje w Kaliszu.** Zarząd główny związku artystów sceny polskiej powierzył zorganizowanie tego teatru b. reżyserowi teatru Łódzkiego **J. Waldenowi.**

× **Cena mąki i chleba podskoczyła w Warszawie.** Tamtejsi młynarze domagają się zakazu wywozu zboża twierdząc, iż obecnie nie są w stanie kupić potrzebnej im ilości zboża.

—oo—

SKAZANIE KSIĘDZA POLSKIEGO NA CZESKIM ŚLĄSKU.

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.)

Sąd tutejszy skazał za rzekome podburzanie przeciw państwu narodowości czeskiej księdza Jana Warzechę z Karwiny na 6 miesię**cy więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.**

—oo—

Epidemja szkarlatyny w Warszawie.

Warszawa. (Tel wł.).

W związku z epidemją szkarlatyny w Warszawie odbyła się wczoraj narada przedstawicieli urzędu zdrowia, kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, lekarzy szpitalnych i Instytutu epidemicznego. Dyskutowano **sprawę opóźnienia rozpoczęcia roku szkolnego,** w wyniku jednak dyskusji zdecydowano, **otwarcia szkół nie odraczać, a jedynie** spotęgować nadzór higjeniczny nad dziatwą, uczęszczającą do szkół.

—oo—

KONSOLIDACJA GOSPODARCZA NIEMIEC.

Berlin. (Tel. wł.)

Targi lipskie okazały, że w Niemczech następuje stopniowo **konsolidacja stosunków gospodarczych** i że obecny kryzys ma charakter kryzysu sanacyjnego, prowadzącego do **uzdrowienia ekonomicznego.**

—oo—

NAPAD KOMUNISTÓW NA REDAKTORA.

Berlin. (Tel. wł.). Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że komuniści tamtejsi **napadli na redaktora dziennika „Freiheits - Fahne“ Hintzego,** zadali mu kilkanaście ran i **wrzucili do rzeki Menu.** Hintze z trudem dostał się na brzeg, gdzie zemdlał skutkiem upływu krwi.

—oo—

Sprawa rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

Berlin, 25. 8. (PAT.) Berl. Tageblatt w depeszy z Genewy, pociesza opinję publiczną Rzeszy, **że wejście Niemiec do Ligi Narodów, odbędzie się najprawdopobniej bez poważnych przeszkód.** Jakkolwiek łączność postulatów Hiszpanji w sprawie miejsc w Radzie Ligi z postulatem w kwestji Tangeru, oraz **niepewność co do ostatecznego stanowiska Polski są zdaniem dziennika objawem niepocieszającym,** korespondent tego pisma twierdzi, że Polska **zachowuje jak największą rezerwę,** mimo to, koła dyplomatyczne liczą się z tem, że możliwe będą rokowania z rządem polskim, na podstawie znanej formuły lorda Cecila. Natomiast „Börsen Kurier" jest jak najlepszej myśli, i uważa, że wejście Niemiec do Ligi nastąpi zupełnie gładko i że nikt nie odważy się wystąpić z propozycją przeciw wyłącznemu obdarzeniu Niemiec stałem miejscem w Radzie Ligi.

STANOWISKO SZWECJI.

Berlin, 25. 8. (PAT.) Voss. Ztg. donosi ze Sztokholmu, że jakkolwiek rząd szwedzki zamierza poprzeć na sesji wrześniowej **wyłącznie kandydaturę Niemiec na stałe miejsce w Radzie Ligi,** to jednak, jak wykazała zresztą sesja marcowa Ligi, oraz ostatnia konferencja państw północnych w Kopenhadze, **nie przesądza to w niczem stosunków Szwecji do postulatów Polski i Hiszpanji,** jak również do planu włoskiego w okresie późniejszym, t. zn. po wejściu Niemiec do Ligi Narodów.

BELGJA POPRZE ŻĄDANIA POLSKI I HISZPANJI.

Berlin, 25. 8. (PAT.) D. Allg. Ztg. dowiaduje się z Brukseli, że **Belgja poprze projekt powiększenia stałych miejsc w Radzie Ligi,** ale dopiero po przyjęciu Niemiec do Stowarzyszenia Narodów.

—ox ox—

Grecja wraca do równowagi.

Ateny, 25. 8. (PAT.) Admirał **Conduriotis** objął stanowisko prezydenta republiki. Generał **Condilis** rozpoczął rokowania, mające na celu utworzenie gabinetu koalicyjnego. W czasie przewożenia Pangalosa do Egine, tłum usiłował ponownie zlynchować byłego dyktatora.

ORĘDZIE CONDURIOTISA.

Ateny, 25. 8. (PAT). Przywódcy wszystkich stronnictw politycznych odbyli wczoraj wieczorem zebranie, na którem postanowili jednomyślnie uznać **Conduriotisa** prezydentem republiki. Grecka gazeta urzędowa zamieszcza następujące orędzie Conduriotisa: Dyktatura została obalona. Dziś obejmuję funkcję prezydenta republiki, na które to stanowisko powołało mnie czwarte zgromadzenie narodowe.

LOSY PANGALOSA

Ateny, 25. 8. (AW). B. dyktator Grecji, Pangalos, został wywieziony na wyspę Eginę i będzie tam internowany aż do czasu wszczęcia procesu.

ŻONA PANGALOSA PROSI O DAROWANIE ŻYCIA MĘŻOWI.

Wiedeń, 25. 8. (PAT). „Wiener Ab. Blatt" donosi z Aten, że **żona generała Pangalosa zwróciła się do kierowników nowego rządu z prośbą o darowanie życia jej mężowi.**

VENIZELOS NA WIDOWNI.

Wiedeń, 25. 8. (PAT.) „United Press" donosi z Aten, że zwolennicy **Venizelosa, domagają się objęcia przez niego prezydentury.**

Wojna domowa w Grecji?

Wiedeń, 25. 8. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych ze Sofji, wczoraj po południu słychać było ogień artyleryjski w okolicach Salonik. W tutejszych kołach dobrze poinformowanych sądzą, że prawdopodobnie rozchodzi się tu o **walki artyleryjskie, które rozpoczęły się obecnie w poszczególnych garnizonach greckich między wojskami, stojącemi po stronie generała Pangalosa a zwolennikami nowego rządu.**

—oo—

O zeuropeizowanie dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 sierpnia.

Komisarz Rządu miasta stołecznego Warszawy, gen. **Składkowski** odbył wczoraj naradę z przedstawicielami ludności żydowskiej dzielnicy Warszawy w sprawie podniesienia tejże pod względem **higienicznym i estetycznym.**

Dążeniem komisarza Rządu jest **odświeżenie domów, estetyczne traktowanie szyldów,** wybrukowanie podwórz, oświetlanie klatek schodowych **i utrzymanie czystości.**

W wyniku konferencji gen. Składkowski postanowił **zwrócić się do rabinów, radnych żydowskich i zarządu gminy z apelem o współdziałanie z Rządem w kierunku doprowadzenia tej części miasta do porządku.**

Przygotowania do budowy floty polskiej.

Gdańsk, 25. 8. (PAT). W związku z rozważanym przez Rząd polski planem, dotyczącym utworzenia polskiej floty handlowej, dziennik tutejszy pisze: **Stocznia gdańska wypracowała już dla Rządu polskiego szereg planów,** a rokowania w sprawie dostarczenia okrętów dla polskiej floty handlowej oraz w innych związanych z tem kwestjach, są w toku, **dotychczas jednak Rząd polski nie powziął ostatecznej decyzji.**

—oo—

WYJAZD METROPOLITY DYONIZEGO.

Warszawa. (Tel wł.).

Dnia 22 b. m. Metropolita Dyonizy wyjechał zagranicę w celu wzięcia udziału **w konferencji wyznań chrześcijańskich w Bernie,** oraz celem nawiązania kontaktu z biskupami prawosławnymi na emigracji. Na dworcu żegnał ks. metropolitę p. radca minister. **Borowski** i członkowie konsystorza prawosławnego. Powrót metropolity spodziewany jest w połowie września.

—oo—

Konferencja w sprawie epidemji szkarlatyny.

Lwów, 26 sierpnia.

Wczoraj odbyła się w Fizykacie miejskim, pod przewodnictwem dra Mikołajskiego konferencja w sprawie epidemji szkarlatyny.

Otwierając dyskusję, dr. Mikołajski podał najważniejsze **cyfry, odnoszące się do obecnej epidemji szkarlatyny.** Zachorowało we Lwowie w roku bieżącym po dzień 14 sierpnia na szkarlatynę razem **985 a zmarło 101 osób,** w całem województwie lwowskiem, zgłoszono w tym czasie **2.183 zachorowań i 312 skonów na szkarlatynę.** Jest znamiennem, że w stosunku do liczby ludności, **daleko więcej choruje na szkarlatynę żydów, niż chrześcian.**

Najliczniejsze zachorowania na szkarlatynę przypadły we Lwowie **na koniec czerwca i początek lipca, potem częstość zachorowań zmalała, co mogłoby zapowiadać przesilenie epidemji,** jednak może jest w związku i z tem, że w lipcu i sierpniu, liczne zastępy dzieci i młodzieży przebywały na wsi. **We wrześniu zwykle zwiększa się liczba zachorowań na szkarlatynę, czego i w tym roku oczekiwać należy.**

Dr. Mikołajski nie przywiązuje większego znaczenia zapobiegawczego zamknięciu szkół, ponieważ jednak opinja publiczna usilnie się go domaga, skłania się ku pewnym ustępstwom pod tym względem, lecz przestrzega **przed przejaskrawianiem faktów i przed szerzeniem paniki prawie w przeddzień otwarcia Targów Wschodnich,** jakkolwiek do tego rodzaju pesymizmu nie ma podstaw rzeczowych.

Ponieważ pojawiły się w prasie **notatki o odroczeniu otwarcia szkół,** zapytuje przedstawiciel władz szkolnych, **czy tę wiadomość urzędowo potwierdzono.** Inspektor szkolny **p. Kwieciński** stwierdza, że **Ministerstwo Oświaty drogą telefoniczną zarządziło odroczenie rozpoczęcia nauki we wszystkich szkołach w Polsce, do 15 września b. r.**

Dr. Legeżyński zwracając uwagę **na masowe szczepienia zapobiegawcze,** do których ludność bardzo chętnie się zgłasza **i podnosi, że wśród 4.500 dzieci zaszczepionych, dotąd nie było ani jednego wypadku,** w którymby stwierdzono jakiekolwiek szkodliwe następstwa.

W dyskusji jednomyślnie stwierdzono, **że dotychczasowe wyniki szczepień, zachęcają do ich dalszego stosowania** — powiodło się bowiem tą metodą uzyskać **uodpornienie przeciw szkarlatynie,** a z pośród osób zaszczepionych należycie, **żadna osoba dotąd na szkarlatynę nie zachorowała.**

Wyrażono dalej w dyskusji zdanie, **że odroczenie otwarcia szkół będzie można spożytkować do masowych szczepień.**

Docent dr. Gąsiorowski oznajmił, że otrzymał z Ministerstwa dalszy **kredyt na zorganizowanie drugiej kolumny szczepień,** którą otworzy zaraz, gdy tylko pozyska odpowiedni lokal.

W imieniu Kół rodzicielskich przemawiał **p. Höflinger,** dziękując za zaproszenie na konferencję, która uchyliła **liczne nieporozumienia.** P. Höflinger oświadczył **gotowość poparcia starań o lokal dla drugiej kolumny.**

SZKARLATYNA SZALEJE W WARSZAWIE.

Warszawa, 25. 8. (AW). Epidemja szkarlatyny zatacza tu coraz szersze kręgi. Obecnie zajętych jest w szpitalach miejskich 600 łóżek. Magistrat zamierza, wobec braku pomieszczenia chorych, zamienić czasowo **jedną ze szkół** na szpital.

PERSONALJA.

Warszawa, 25. 8. (AW). Dyrektorem departamentu wyznań w Ministerstwie oświaty zostanie mianowany b. referent spraw wyznaniowych w Województwie wileńskiem, **p. Okólicz.**

Na stanowisko dyrektora departamentu politycznego w Min. spraw wewn. ma być powołany dyrektor departamentu w Ministerstwie sprawiedliwości **p. Kirst.**

Następcą **p. Simicza** na stanowisku posła królestwa S. H. S. w Warszawie ma zostać **p. Lubanczicz,** dotychczasowy minister pełnomocny w Pradze.

—oo—

VALENTINO ŚCIĄGA TŁUMY I PO ŚMIERCI.

Wiedeń, 25. 8. (PAT). „Allg. Ztg." donosi z Nowego Jorku, że zwłoki artysty filmowego, **Roberta Valentino,** wystawione zostały na widok publiczny w szklanej trumnie. Koło trumny zgromadziły **się tysiączne tłumy.** Ścisk był tak wielki, że **musiano wezwać policję, która przy użyciu pałek przywróciła porządek.**

PANIKA NA POGRZEBIE RUDOLFA VALENTINO.

N. Jork, 25. 8. (PAT). Podczas pogrzebu artysty filmowego, **Rudolfa Valentino** wybuchła panika w chwili, gdy konna policja usiłowała powstrzymać cisnący się tłum ludzi. — Wiele osób zostało poranionych, m. i. trzy kobiety i trzech policjantów.

—oo—

DALSZA ZWYŻKA ZŁOTEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk, 25. 8. (PAT). Kurs złotego podniósł się dzisiaj ponownie, dochodząc na giełdzie oficjalnej do 57.5 za gotówkę oraz do 57.4 przy wypłatach na Warszawę.

—oo—

CZERWONIEC SOWIECKI NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

Moskwa, 25. 8. (AW). Pomiędzy rządem SSSR. a Łotwą, równolegle z rokowaniami politycznemi, toczą się **pertraktacje w sprawie dopuszczenia czerwońcowej waluty sowieckiej do oficjalnych notowań na giełdach łotewskich.** Urzędowe „Izwiestja" twierdzą, że **finalizacja ich** nie ulega żadnej wątpliwości. Czerwońce po raz pierwszy na giełdach zagranicznych zostaną dopuszczone do oficjalnych notowań na giełdach łotewskich. **Bank Łotwy bowiem wyraził zasadniczo swą zgodę.**

—oo—

LOTNIK POLSKI PODEJMUJE RAID DO TOKIO.

Warszawa, 25. 8. (AW). W najbliższych dniach wyleci z lotniska na Mokotowie por. pilot **Orliński** dla odbycia lotu **Warszawa - Tokio,** — realizowanego bez powodzenia przy końcu maja z Paryża. **Przestrzeń — wynoszącą 11.000 km., zamierza por. Orliński przebyć w 6-dniowych etapach.** Lotnictwo sowieckie i **rząd** japoński przyrzekły wszelką **pomoc.**

—oo—

KRONIKA.

SIERPIEŃ
26
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Zefiryny, gr.-kat. Maksyma

Jutro: rzym.-kat. Przen. św. Krz. gr.-kat. Mycheja pr

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 26 bm. „Nitouche".
Piątek 27 bm. „Teresina".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 26 bm. „Codziennie o 5-tej" farsa w 3 akt. M. Hennequina i P. Vebera.
Piątek 27 bm. „Noc Antonji".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu odświeżania sali Teatr kilka dni nieczynny.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec".
Chimera: „Sen o szczęściu".
Palace: „Płonące morze".
Kino Marysieńka. Tajemnica pływającego domu i gościnne występy artysty scen warszawskich Józefa Staruszkiewicza, autora-humorysty.

—oo—

— **Teatr Wielki.** Dziś t.j. w czwartek 26 bm. **„Nitouche"**, operetka Hervego z doskonałą odtwórczynią roli tytułowej, p. Haliną Rapacką. Wybornymi jej partnerami są pp. Kasprowiczowa, Brzeska, Górska, Sowiński, Kowalski, Ostrowski, Bojanowski, Szosland i inni. Przepyszny sketch „Cwiczenia baletowe" i balet „Figle żołnierskie", — układu Stanisława Faliszewskiego, dopełniają przepięknej całości.

— **„Codziennie o 5-tej..."**, głośna farsa Hennequina i Webera, posiadająca wielką dozę dowcipu i pikanterji, która była graną z ogromnem powodzeniem z początkiem bieżącego sezonu, ukaże się dziś na scenie Teatru Nowości w jak najlepszej obsadzie, pod staranną jak zwykle reżyserją p. Kazimierza Okornickiego.

— **Posiedzenie Delegatów Rady miejskiej** urzędujących w zastępstwie Rady, odbędzie się we czwartek 26 sierpnia. 1926 o godz. 6-tej popoł. w sali posiedzeń Magistratu w ratuszu.

— **Tramwaj na Targi Wschodnie. Dyrekcja M. K. E.** zawiadamia, że w dniu 26 sierpnia uruchomioną będzie linja tramwajowa: **dworzec główny — Targi Wschodnie.** Wozy oznaczone literą **T.** kursować będą między dworcem głównym i placem Targów wschodnich ulicami Gródecką i Leona Sapiechy.

Dyrekcja zawiadamia również, że na wszystkich wozach M. K. E. umieszczone zostały **napisy normujące porządek wsiadania i wysiadania.**

Ze względu na bezpieczeństwo i wygodę publiczności, jakoteż dla zapewnienia sprawności i szybkości ruchu wozów, koniecznem jest ściste **stosowanie się do przepisów dotyczących wsiadania i wysiadania,** posuwania się ku przodowi w miarę zbliżania się do celu jazdy, nieprzepełniania i niezakładania pakunkami pomostów.

—::—

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Położnych** we Lwowie przy ul. Pijarów l. 4, będą się odbywać **od 1 do 5 października b. r. włącznie.** Kandydatki winny się zgłosić osobiście w oznaczonym terminie, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dokumenty (jak: metryka chrztu względnie urodzenia, świadectwo przynależności, zdrowia, szczepienia ospy i moralości. Warunkiem przyjęcia jest wiek od 20 do 40 lat, świadectwo ukończonej conajmniej 4 klasy szkoły ludowej, dostateczna inteligencja i umiejętność biegłego czytania i pisania. **Przyjmuje się tylko kadydatki z gmin wiejskich. Nauka w Państwowej Szkole** Położnych jest bezpłatna, lecz po ukończeniu tejże musi uczenica opłacić taksę egzaminacyjną i nabyć przybory położnicze, potrzebne do wykonywania praktyki. Koszta utrzymania podczas 9-ciomiesięcznego kursu w Państwowej Szkole Położnych musi uczenica pokryć **z** własnych funduszów.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

zrzeszenia i związki urzędnicze czynią przygotowania do akcji, mającej na celu podwyższenie nędznych poborów urzędniczych.

— — — — — — — — — —

akcja ta powinna spotkać się ze zrozumieniem władz i poparciem naszej reprezentacji sejmowej tem więcej, że nasz stan urzędniczy dąży do tego w sposób lojalny, nigdy nie chwytał się środków krańcowych pomimo skrajnej już nędzy i wyczekiwał spokojnie poprawy swej opłakanej doli. Jeśli słuszną było rzeczą podwyższenie poborów wojskowych, co wszyscy przyjęli z wielkiem uznaniem, to również słuszną jest poprawa stosunków materjalnych urzędników, którzy przecież są jednym z głównych motorów życia państwowego. Podwyżka pensji wpłynie również na wydajność pracy, gdyż nie trzeba będzie się oglądać na boczne zarobki, odpadnie troska o wyżywienie rodziny, zniknie przygnębienie tamujące wszelką inicjatywę i myśl twórczą. Fundusze na to znaleść się muszą i to jak najprędzej, bo już czas najwyższy, tak jak znalazły się dla naszej ukochanej armji. Niech wreszcie w wolnej, bogatej Polsce przestanie być urzędnik synonimem - żebrakal!

rrr.

—oo—

— **Dyrekcja poczt i telegrafów przestrzega P. T. kupców, dyrekcje teatrów, kin i t. p. instytucje** — przed oszustkami, które — przedstawiając się jako urzędniczki, pracujące w międzymiastowem biurze telefonicznem, wyłudzają pod tym pretekstem towary i bilety wstępu.

— **Pożar pod Lwowem.** Onegdaj w Remenowie powiat Lwów w zagrodzie Ilka **Romańczuka powstał pożar,** który zniszczył całą zagrodę wraz z inwentarzem żywym i martwym. Ofiarą płomieni padła również stajnia z zagrody w sąsiedztwie. Powodem było **nieostrożne obchodzenie się z ogniem.** Żona Romańczuka Zofja w czasie **„podkadzania"** bydła, opuściła na ziemię płonące kadzidło, od którego zajęła się słoma. Szkoda na razie nie ustalona. Dochodzenia prowadzi powiatowa policja we Lwowie.

— **Tragiczne skutki lekkomyślnej zabawy.** Wczoraj przy ulicy Rycerskiej 23, trzej chłopcy: Jan **Pańczyszyn** (lat 4), jego brat Stefan (lat 7) i Franciszek **Maszczak** (lat 5), znaleźli pełny **nabój karabinowy.** Chłopcy, chcąc wydobyć z patronu kulę, poczęli tłuc nabój kamieniem. W pewnej chwili nastąpił **wybuch** i wszyscy trzej chłopcy zostali **dotkliwie poranieni.** Zawezwane pogotowie, po zaopatrzeniu, pozostawiło chłopców opiece rodziców.

— **Pożar przy ulicy Św. Mikołaja.** Przy ulicy Św. Mikołaja l. 5 zajęło się wczoraj wieczorem od piecyka, należącego do pracującego tam blacharza — wiązanie strychowe. Zawezwana straż pożarna ogień **ugasiła.** Szkoda nieznaczna.

— **Policja aresztowała manikurzystkę,** Jadwigę **Kaczorek,** liczącą 22 lata, pochodzącą z Polany na Wołyniu, która mieszkając przed miesiącem u Marka **Starka** przy ul. Bałonowej l. 5, na szkodę tegoż skradła większą ilość bielizny. Kaczorkówna równocześnie dopuściła się kilku oszustw.

— **Aresztowano** Jana **Działo,** Jana **Urbanika,** Stanisława **Rosiaka,** Mikołaja **Pogranicznego** i Józefa **Brzyskiego** z Majdanu powiat Jarosław za **napad rabunkowy na dom** Jana Witka w **Majdanie.**

— **Dwa włamania.** Ubiegłej nocy włamywacze znowu dali znać o sobie. — Zakradli się oni do **pałacu ks. Sapieżyny** przy ul. Kopernika 38. Po wybiciu szyby w oknie od ogrodu, weszli do wnętrza i z najbliższego pokoju zabrali dwie kapy na łóżka, dwa koce, obrus i ręcznik. Byliby zapewne udali się do dalszych pokoji, jednak spłoszeni zostali **przez** zarządcę pałacu Józefa **Mozoła.**

W drugim wypadku włamywacze tak samo przez okno dostali się do mieszkania Jakóba **Rosenblatta** przy ul. Kętrzyńskiego l. 66. Tu zabrali prawie wszystką bieliznę, garderobę męską i damską oraz osobiste dokumenty.

— **Wypadek automobilowy.** Ulicą Żółkiewską, w kierunku do rogatki zdążał samochód osobowy nr. 7413. W tym samym kierunku jechał również wozem Jurko **Olenkiewicz,** rolnik z Grzybowic Wielkich. **Samochód najechał z tyłu na wóz** Olenkiewicza i połamał tylne koła.

— **Amatorka pierścionków.** Leontyna Teutelbaum. zamieszkała przy ul. Alembeków l. 8, przyjęła wczoraj służącą Stanisławę Jabczyńską. Ta po jednodniowym tam pobycie, skradła dwa pierścionki z brylantami i zbiegła.

APEL DO UCZCIWEGO ZNALAZCY.

P. Abraham Schwager, zam. przy ul. Miłkowskiego l. 2. prosi znalazcę jego portfelu z dokumentami osobistemi, listami i pieniądzmi **o zwrot papierów.** Pieniądze zechce znalazca zatrzymać dla siebie, zaś dokumenty bardzo ważne dla właściciela odesłać pod wyżej podanym adresem. Zguba nastąpiła prawdopodobnie w tramwaju Nr. 9, dnia 24 b. m.

—oo—

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do artykułu zamieszczonego w Szan. „Kurjerze Lwowskim" z dnia 22 sierpnia br. Nr. 197. na str. 4. p. t.: **„Domeny państwowe we Lwowie ofiarą oszusta"** — pozwalam sobie na podstawie § 19 ust. pras. z d. 17/3 1862 L. 6 Dz. P. P. z 1863 r. — jako zastępca prawny obwinionych Jura **Mandla,** właść. Hotelu Wiedeńskiego we Lwowie, ul. Błonna 6 i Leona **Habera,** portjera tegoż hotelu — prosić o umieszczenie na łamach Szan. pisma następującej treści sprostowania.

1) Nieprawdą jest, jakoby właściciel hotelu Wiedeńskiego Jur Mandel kiedykolwiek wnosił do Domenów ofertę na dostawę drzewa budulcowego i by ta oferta została przyjęta, natomiast prawdą jest, iż tenże jako właściciel wzgl. dzierżawca drugorzędnego hotelu zupełnie handlem się nie trudnił.

2) Nieprawdą jest, jakoby powyż nazwany i Leon Haber jako portjer tegoż hotelu byli oszustami i by z właściwym sprawcą oszustwa zbiegłym Horowitzem pozostawali w zmowie, natomiast prawdą jest, iż obaj są ludźmi nieposzlakowanymi i że ci natychmiast po przesłuchaniu ich przez Sędziego śledczego zostali bezzwłocznie wypuszczeni na wolną stopę.

Ignacy Billet
obrońca w sprawach karnych.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480.) Godz. 17.00. Odczyt p. Ciszewskiego p. t. Opodatkowanie rolnictwa w Polsce. — Godz. 17.30. Jazz-band. — Godz. 20.30 Koncert wieczorny. Humperdinck: uwertura do melodramatu Królewskie dziecię. — Czajkowski: Warjacje na temat Rococo na wiolonczelę i orkiestrę.

Berlin (504.) Godz. 20.30. Koncert orkiestry, z udziałem śpiewaków.

Wrocław (418.) Godz. 20.00. Koncert popularny śląskiej orkiestry krajowej.

Królewiec (463.) Godz. 20.10. Koncert kameralny kwartetu smyczkowego Skalaka.

Rzym (425.) Godz. 21.25. Koncert instrumentalno - wokalny.

Berno Szwajcarskie (435.) Godz. 20.30. Wieczór operetkowy.

Berno Morawskie (521.) Godz. 20.00. Koncert orkiestry wojskowej.

Wiedeń (531.) Godz. 20.00. Wieczór utworów Schuberta i Straussa.

Budapeszt (560.) Godz. 20.30. Wieczór sonat. — Godz. 22.00. Muzyka cygańska

WYWIAD O STOSUNKACH RADJOWYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI.

Przybyła do Polski poważna radjoamatorka z Nowego Jorku, informuje nas o stosunkach ruchu radjowego w Nowym Jorku.

Nowy Jork posiada **54 stacji nadawczych, czynnych przez całą dobę.** Stacje te, znajdują się we wszystkich prawie dzielnicach i obsługują z nadzwyczajną skrzętnością **kilkomiljonową ilość abonentów.** Zewsząd dochodzą nas wiadomości, że w miastach, w których są zainstalowane stacje nadawcze, abonenci posługują się odbiornikami **bezlampkowymi** t. j. detektorowymi, które są nawet używane już w Warszawie, wobec czego zdziwią się czytelnicy tej notatki, że w Nowym Jorku odbierać można tylko aparatami lampowymi. Osoba przybyła, zaproszona do nas na radjoaudycję, nie wierzyła własnemu słuchowi, gdy w słuchawkach i głośniku usłyszała wykład z Niemiec, bez jakichkolwiek nieczystości z naturalną barwą głosu, a każdy ton koncertu i śpiewu z właściwą medulacją. Na zapytanie dlaczego w Ameryce, szczególnie w Nowym Jorku nie ma takich odbiorów, interesująca się żywo ruchem radjowym amatorka odpowiedziała: „Przynajmniej jesteście w jednym kierunu szczęśliwi, **posiadając czyste audycje radjowe, u nas wre i kipi dniem i nocą tak wielki ruch, że 5-lampowym odbiornikiem przy zastosowaniu różnorakich oczyszczających filtrów, słyszymy stacje miejscowe, gorzej, aniżeli wy we Lwowie zagraniczne."** Jak z powyższego widzimy, Ameryka jest mniej wybredna, aniżeli Europa.

Informatorka nasza zapewnia nas, że bardzo wiele osób nie może pozwolić sobie w Ameryce na nabycie aparatu radjowego odbiorczego, **gdyż cena 5-lampowego odbiornika wynosi dolarów amerykańskich 180.**

Każdy radjoamator powinien przed jesienią dokładnie przeglądnąć swój aparat, uzupełnić części swe już dziś przestarzałe, najnowszemi, które stale na składzie posiada firma **Kinofot, Lwów, ul. 3 Maja 11 a.** Telefon 43-26. **Tamże bezpłatne poradnie i pogotowie stałe czynne.**

Kurjer ekonomiczny.

WZROST ZAUFANIA DO ZŁOTEGO.

Warszawa, 25. 8. (AW). Meldunki prowincjonalnych oddziałów Banku Polskiego wykazują **wzrost zaufania do złotego.** Wyzbywanie się dolarów stanowi **gwarancję dalszej poprawy sytuacji finansowej.**

EMISJA STU MILJONÓW ZŁ.

Warszawa. (Tel. wł.).

Projektowana **emisja 100 miljonów złotych w bilonie** zostanie przeznaczona całkowicie na **dyskontowanie weksli podatkowych.** Do przeprowadzenia tej operacji będzie upoważniony Bank Polski, któremu będzie niejako oddane w komis wypuszczenie tej sumy. Dochody w ten sposób uzyskane mają być zużyte przedewszystkiem **na wydatki państwowe.**

W ten sposób Rząd zamierza odpłacić zwyżkę cen. Skuteczniej jednak przyczyniłyby się do tego zastrzeżenia wprowadzone do tekstu ustawy o emisji tych 100 miljonów złotych, iż w razie gdyby skrócony indeks cen wzrósł o pewien procent, **Bank Polski będzie miał prawo zaprzestania dyskontowania weksli podatkowych,** a tem samem wypuszczania dalszych kwot bilonu.

Wprowadzenie takiego zastrzeżenia, szkody zresztą nieuniknione z powodu nowej emisji bilonu, może znacznie zmniejszyć.

Dyskontowane będą w pierwszym rzędzie **weksle na opłacenie niektórych podatków konsumpcyjnych,** które dotychczas płacili producenci (cukrownie, browary) już w chwili wyprodukowania, a nie w chwili sprzedaży.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty na targu akcyjnym nadal ożywione. — Kursa utrzymały się mniejwięcej na wczorajszym poziomie. — Akcje Tespów zyskały 85 groszy na sztuce. Zieleniewski doszedł do 15 zł. — Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie ożywione. — Dolar 8.98.

Kotowane: Hipoteczny 0.73, 0.74; Przemysłowy 0.27; Chybie 6.50, 6.40, 6.35; Gazolina 2.45, 2.50; Niemojowski 0.44; Parowozy 0.40; Rakszawa 0.90; Siersza g. 3.95; Tespy 18, 18.25, 18.35; Zieleniewski 15; Nafta 0.40.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja spokojna; usposobienie ospałe. Obrót słaby.

Dolary amerykańskie 8.97 i pół — 8.98 i pół; dolary kanadyjskie 8.90 — 8.92; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 — 0.04 i jedna czw.; franki francuskie 0.22 — 0.22 i pół; franki szwajcarskie 1.70 — 1.75; funty szterlingi 42 — 42.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 — 36.20; 20 frk. 33.30 — 33.80; 20 mrk. 41.20 — 42.00; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.70 — 0.72; 5 kor. austr. 2.80 — 3; flor. austr. 1.40 — 1.50; ruble 3 — 3.10; kop. za rubel 1.50 — 1.55.

PRASA AMERYKAŃSKA O KARTELU FRANCUSKO-NIEMIECKIM.

Nowy York, w sierpniu.

„New York World“, komentując we wstępnym artykule powstanie francusko-niemieckiego kartelu hutniczego zaznacza, iż jest to pierwszy krok ku nowej erze monopolów międzynarodowych. W każdym razie można być pewnym, że Stany Zjednoczone śledzić będą bacznie rozwój zagadnienia, polegającego a zwalczaniu konkurencji amerykańskiej w Europie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Popyt za zbożem chlebowem przewyższa znacznie podaż, w ślad za tem towar drożeje. Poza giełdą transakcje w pszenicy i życie prowieniencji węgierskiej dla większych młynów małopolskich celem pokrycia chwilowego zapotrzebowania. — Tendencja wybitnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo silne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową **dostawą** 45.00 **zł.;** pszenica **nowa chłopska** z natychmiastową **dostawą** 42.25 **zł.; żyto** nowe z natychmiastową dostawą 30.50 **zł.; owies nowy z natychmiastową dostawą** 24.00 **zł.**

Kurjer lotniczy.

SLEEPING POWIETRZNY.

Samolot komunikacyjny, który w dniu 14 b. m. zaczął kursować na **linji Londyn—Berlin,** a który nazwała prasa lotnicza „wagonem sypialnym“, jest dwupłatowcem typu „Albatros“ L 73. Samolot ten posiada 8 **wygodnych foteli, które jednym ruchem ręki można zamienić na 4 łóżka.** Samolot urządzony jest z pełnym komfortem. Dla bagażu podróżnego są siatki, jak w wagonach kolejowych I-ej klasy, każdy pasażer może otwierać swoje okno i może zapalać własną lampę. Centralne ogrzewanie powietrzne utrzymuje równą temperaturę.

Kadłub samolotu jak i steru sporządzone są ze **stali i aluminium, skrzydła zaś z bardzo silnego płótna,** pokrytego warstwą niepalnego materjału. Samolot wyposażony jest **w 2 silniki umieszczone po obu stronach kajuty pasażerskiej,** które mogą pracować razem lub oddzielnie przyczem samolot może nietylko **utrzymywać się w powietrzu,** ale i odbywać całe podróże nawet przy pracy jednego tylko silnika. **Szybkość przeciętna wynosi 160 klm. na godzinę i przy normalnem zużyciu benzyny może utrzymywać się w powietrzu 4 godziny.**

SAMOLOTY DLA WSZYSTKICH.

Ford wprowadzając w życie swoje plany, aby spopularyzować samolot tak jak spopularyzował już samochody, używa iście amerykańskiej reklamy. Całe Stany Zjednoczone obiega obecnie **film lotniczy Forda,** w którym przedstawiona jest masowa produkcja samolotów w poszczególnych fazach. Jedna ze scen filmu przedstawia przylot samolotu sportowego do miasta, którym leci ojciec z synem, kierując sam aparatem. Samolot ląduje na placu publicznym, ojciec z synem wysiadają, rozmontowują aparat i ładują go na samochód Forda, którym udają się po zakupy do wnętrza miasta. Jest to zdaje się zadaleko idący optymizm i wiele jeszcze czasu upłynie zanim kierowanie samolotem będzie tak łatwem, jak samochodem.

Z SOWIECKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO.

W zakładach lotniczych w Moskwie w ostatnich dniach wykończona została **budowa samolotu wojennego do rzucania bomb.** Konstruktorem płatowca jest Rosjan. inż. Kupolew, przyczem samolot sporządzony jest cały z metalu. Nowy płatowiec ma być tak pewny w locie, iż **pilot może wypuszczać z ręki ster, by rzucać bomby.** Koszty budowy samolotu wynoszą 200.000 rubli.

KURJER SPORTOWY.

Łódź. K. S. 06 (Mysłowice)—Ł. K. S. 5:3 (3:0).

Warszawa. Mistrz Armji 1 p. Rad. —21 p. p. 6:0 (1:0); 2 p. sap. kol.—36 p. p. 4:4 (3:1).

Wiedeń. W. A. C.—D .F. C. 4:2 (1:1), **Slovan—Wacker** 1:0 1:0) mistrz.

Fürth. I. F. C. Nürnberg—S. V. Fürth 1:0 (1:0).

Zagrzeb. Vasas (Budapeszt)**—Gradjanski** 4:0 (1:0).

Barcelona. Unio Sans—C. A. F. C. (Praga) **6:1** (4:1).

Berno Moraw. Slavia—Br. Sport klub 6:6 (6:2).

Bazylea. W trójboju międzypaństwowym zwyciężyły Niemcy 127.5 pkt. przed Francją (89½) i Szwecją (68).

CRACOVIA — POGOŃ.

Pierwsze zawody o mistrzostwo Polski odbędą się w niedzielę 29 bm. na boisku Pogoni o godz. 4-tej po południu. Zapowiedź tych zawodów wzbudzi w szerokich kołach sportowych niewątpliwie bardzo duże zainteresowanie Dwukrotne zwycięstwo Cracovji z początkiem sezonu oraz obecna świetna forma mistrza Krakowa zapowiada zaciętą walkę. Ostatnio pokonała Cracovia eksmistrza Łodzi LKS 5:1. W mistrzostwie okręgu zdobyła Cracovia wszystkie punkty. Zawody prowadzić będzie kpt. Stefan Loth z Warszawy za zgodą obu klubów. Zarząd klubu zawiadamia, iż członkowie Pogoni mają na zawody niedzielne zniżki.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO LWOWA.

Wyniki dnia pierwszego są następujące:

Gra pojedyncza panów. Marszewski : Jarzyna — 6:2, 6:2, 6:2. — Konopka : Mościcki 6:3, 7:5, 6:2. — M. Stolarow : Lantner — 6:0, 6:2, 6:3, Kuchar Wł. : Rentschner — 6:0, 6:1, 6:1. — Potuczek : Drapała — 6:3, 5:7, 6:3, 9:7. — Marszewski : Ekster F. — 2:6, 6:2, 6:3, 6:3. — Liebling : A. Kukulski — 6:1, 3:6, 7:5, 6:3. Stolarow J. : Andrzejewski 6:2, 6:4, 6:3. — Lewakowski : Jasiński — 10:8, 6:3, 6:4. — Emchowicz : Zachar — 6:2, 2:6, 6:4, 6:1. — Kruczkiewicz : Ostrowski — 6:0, 6:4, 6:1. — Z. Stahl : Konopka — 6:2, 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza Pań. Rychterówna : Mrazkówna 6:4, 6:1; Groblewska : Kostkiewiczowa 6:1, 6:2.

Gra podwójna Panów. Płażek, Peschel : Nawratil, Zdanowicz 6:2, 7:5, 6:4; Czetwertyński, Marszewski : Jasiński, Żuławski 6:0, 6:2, 6:1; Kuchar Wł., Z. Stahl : A. Kukulski, Andrzejewski 6:3, 6:1, 6:3; Stolarowowie : Elster K. i F. 6:0, 6:3, 6:3; Loth, Emchowicz : Mościcki. Jarzyna 6:1, 6:2, 6:0.

Gra podwójna Pań. Kolischerówna Kozakowa : Freysingerowa, Bogucka 6:1, 6:2.

Gra podwójna Pań i Panów. Rychterówna, J. Stolarow : Kostkiewiczowa. A. Kukulski 6:2, 6:2.

Program na dzień dzisiejszy.

Godz. 10-ta. Groblewska, Z. Stahl: Mrazkówna, Andrzejewski; Foerster : Żuławski; Lewakowski : Kuchar Wł.

Godz. 10.30. Boniecka : Kroczkiewiczówna; Dubieńska : Kossakówna; M. Stolarow : Steiner.

Godz. 11-ta. Konopka. Potuczek : Kuchar Wł., Z. Stahl; Płażek : Warmiński; Liebling : Mokrzecki.

Godz. 11.30. Kierska : Krzysztoporska; Orzechowska, Gołąbówna: Boniecka, Dubieńska; Stolarowie : Płażek, Peschel; Poradowska : Kozakowa.

Godz. 15-ta. Foerster, Warmiński: Bogucki, Drapała; Kozakowa, Kuchar Wł. : Kowalewska, Emchowicz; Liebling, Reben : Ostrowski. Lewakowski.

Godz. 15.30. Rychterówna, Poradowska : Kowalewska, Krzysztoporska; Mokrzecki, Szczerbiński : Lantner, Rentschner; Elster F. : Czetwertyński.

Godz. 16-ta. Kowalewska : Orzechowska; Dr. Grabowski : Kruczkiewicz; Zachar : Wolisz.

Dalsze rozgrywki, odpowiednio do wyników powyższych gier.

Uprasza się graczy o jawienie się o godzinie 11-tej i 15-tej.

Ze świata.

+ **Dom polski** został otwarty pod Paryżem jako miejsce zebrań towarzyskich, szkółka i ochronka kolonji polskiej robotniczej w Blanc Mesuel. Placówka ta powstała dzięki staraniom samych robotników.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Nauka i wychowanie.

EKSTERNIŚCI! **Wpisy na Kursa zbiorowe i korespondencyjne.** Liczne podziękowania. Żądać prospektu (znaczek za 16 groszy). Zarząd: Prof. Dr. Józef Głuziński. **Kanc. Pierwsze Kursa Maturyczne i Uzupełniające „Pilność".** Lwów, Pańska 14. Rok założenia 1921. 2334

BEZPŁATNIE listownie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2083

TYLKO **dla Abiturjentów(ek) gimnazjalnych specjalny Kurs matury seminarjalnej.** „Pilność", **Pańska** 14. 2533

Posady i prace.

POTRZEBNY miejscowy zastępca - kierownik do sprzedaży artykułu spożywczego, z gwarancją. Oferty: „Gwarancja", Reklama Polska, Warszawa, Jasna 10. 2225

POSZUKUJĘ ruchliwych agentów do rozsprzedaży obrazów na kościół, z świadectwami moralności. Gotówka wymagana, legitymacja urzędowa bez przeszkód, prowizja wysoka, z prowincji mają pierwszeństwo. Zaraz przyjmuję Marczewski Lwów, Szeptyckich 20. 2510

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

ARTYSTYCZNA Pracownia abażurów, Pańska 6. poleca się. 2536

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową z r. 1923 wydaną na nazwisko Duchnycz Seńko, unieważnia się. 2540

ZARAZ do wydzierżawienia folwark Horpin, powiat Kamionka Strumiłowa. Wiadomość plac Benedyktyński 2. 2539

Mieszkania.

POTRZEBUJĘ DUŻEGO JASNEGO POKOJU nieumeblowanego z przedpokojem. Pierwsze piętro lub parter. Ewentualnie tylko na przedpołudnie. Zgłoszenia: Biegańska, Zamojskiego 9. 2515

POKÓJ z utrzymaniem, fortepian, Telefon w domu, do wynajęcia. Informacje: Tarnowskiego 20/II drzwi nr. 10 lub listownie pod „37-10" Lwów I. Skrytka nr. 19. 2468

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju ewentualnie z utrzymaniem. Leinerówna Gimnazjum Królowej Jadwigi. 2537

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologia 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.**